Cena 7 zł
PL ISSN 0137-9011
Nr indeksu 35008

echo KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 242 (11780)
Kraków, piątek 7, sobota 8, niedziela 9 XII 1984 r.

magazyn
10 STRON

Obradowała Sesja Rady Narodowej m. Krakowa

O kierunkach rozwoju województwa zadecyduje opinia społeczeństwa

Wiele godzin dyskusji poświęcili radni tezom do założeń rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego naszego województwa w latach 1986—1995 na wczorajszej Sesji RN m. Krakowa. Władze miasta przystąpiły do opracowania tego bardzo ważnego dla mieszkańców, programu, inaczej niż było to dotąd przyjęte. Pod dyskusję radnych — i jak postanowiła Sesja — pod konsultację społeczną poddany zostanie nie gotowy plan, czy jego warianty, ale tezy do założeń planu perspektywicznego. Mówiąc najprościej, społeczeństwo w, konsultacji zadecyduje jakie zadania i jakie kierunki rozwoju powinno się uwzględnić na najbliższe 10 lat, aby rozwiązać lub chociaż złagodzić kłopoty najbardziej trapiące nas obecnie.

Zespół specjalistów z Biura Rozwoju Krakowa pod przewodnictwem **Zygmunta Ziobrowskiego** opracował materiał ukazujący z jednej strony strategiczne cele długookresowego rozwoju, a z drugiej uwarunkowania, z jakimi należy się liczyć w latach 1986—1995 (rozwój demograficzny, zatrudnienie, funkcje zewnętrzne i wewnętrzne miasta i województwa, źródła zagrożenia ekologicznego, stan majątku trwałego, zasoby wody, ciepła, surowców mineralnych itd).

Do szczegółów tez będziemy jeszcze wracać na łamach. Dziś przedstawimy w najogólniejszym zarysie ustalenia Sesji RN W uchwale podkreślono potrzebę takiego ukierunkowania zadań w planie, by zagwarantował on rozwój harmonijny, wysuwając na czoło zaspokojenie najostrzej występujących potrzeb społecznych oraz usuwanie przyczyn i skutków kryzysu ekologicznego. Wśród najpilniejszych potrzeb uchwała wymienia ochronę zdrowia i wypoczynek, oświatę, usługi bytowe, wodę, mieszkania, komunikację, energetykę i telekomunikację.

Reporter „Echa" zwrócił się więc do prezydenta miasta Krakowa **Tadeusza Salwy** z prośbą o przedstawienie (specjalnie dla naszych Czytelników) pierwszych

(Dokończenie na str. 2)

Biuro Polityczne o realizacji uchwał zjazdowych

Biuro Polityczne 6 bm. zapoznało się z materiałem oceniającym stan wykonania zadań wynikających z uchwały programowej IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Stwierdzono, że generalnie rzecz biorąc zadania te realizowane są skutecznie i właściwie. Podkreślono konieczność dalszego konsekwentnego wdrażania w życie uchwał zjazdowych. Postanowiono przedłożyć tę ocenę na najbliższym posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego.

Biuro Polityczne sprecyzowało zadania, które wynikają z konsultacji po łódzkim, XVI plenarnym posiedzeniu KC PZPR, poświęconym klasie robotniczej.

Stwierdzając ważny i pilny charakter zadań będących pokło-

(Dokończenie na str. 2)

42 Konkurs Szopek

Pod auspicjami Muzeum Historycznego m. Krakowa odbył się wczoraj doroczny Konkurs Szopek. Od 10 rano wokół cokołu pomnika Adama Mickiewicza na Rynku gromadzili się dorośli i dzieci, by podziwiać, jak co roku dzieła sławnych i debiutujących szopkarzy, którzy tu właśnie pokazują swe misterne cuda — ogromne ponad dwumetrowe i maleństwa o wysokości 1 cm. Tegoroczny konkurs cieszył się dużym powodzeniem, zgłoszono 127 szopek. Najstarszy uczestnik **Marian Przedpelski** liczy sobie 82 lata, najmłodszy **Marcin Pękalski** — 5 lat.

Wraz z hejnałem z wieży mariackiej o 12-ej w południe autorzy przenieśli swe dzieła do sali Muzeum Historycznego przy ul. Franciszkańskiej. Tu pod wodzą dyr. Muzeum **Andrzeja Szczygła** jury złożone z etnografów i historyków sztuki rozpoczęło wielogodzinne obrady.

Wieczorem poznaliśmy werdykt.

W kategorii szopek dużych I miejsce zajął **Tadeusz Gillert**, dwa II **Tadeusz Żmirek, Leszek Zarzycki,** dwa III **Zbigniew Gillert** (syn zwycięzcy) i **Ryszard Kijak.**

W kategorii szopek średnich: I miejsce przyznano **Andrzejowi Morańskiemu** (z Kamiennej Góry koło Zielonej Góry!), II **Michałowi Wincencikowi,** dwa III — za szopkę współautorską **Witoldowi Kaweckiemu** i **Dariuszowi Jakubiakowi** oraz **Bronisławowi Pięcikowi.** W szopkach małych zwyciężył **Jan Kirsz,** II miejsce zajął **Maciej Moszew,** trzy III **Jan Bieda, Roman Sochacki** i **Teresa Kurkiewicz.** Nowością było przyznanie nagrody w kategorii szopek miniaturowych — otrzymał ją **Wiesław Barczewski.**

Szopki bajecznie kolorowe, misterne, zmechanizowane, z pozytywkami i te trochę prostsze bo robione przez dzieci (vide 30 uczniów Szkoły nr 2 ze Skawiny) podziwiać będziemy mogli na wystawie, której otwarcie nastąpi w niedzielę 9 grudnia o godz. 12 w sali Wystawowej przy ul. Franciszkańskiej 4. (j.r.)

Fot. JADWIGA RUBIŚ

ZE ŚWIATA

BRYTYJSKA Izba Gmin jednomyślnie zaaprobowała układ w sprawie przyszłości Hongkongu. Układ ten, którego tekst został parafowany w Pekinie we wrześniu br., dotyczy przekazania przez Wielką Brytanię terytorium Hongkongu Chińskiej Republice Ludowej, co ma nastąpić w 1997 roku.

KOMITET Społeczny bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwalił w środę jednomyślnie projekt konwencji, przewidują-

cy zakaz stosowania wszelkich tortur, zarówno fizycznych jak i psychicznych. Projekt stwierdza, że chodzi o tortury stosowane wobec osób, od których chce się uzyskać specjalne zeznania, czy też jako rodzaj kary lub zastraszenia.

POLSKI dyrygent Tadeusz Strugała, który w październiku 1984 r. obchodził 30-lecie działalności artystycznej, został mianowany dyrektorem muzycznym prezydenckiej orkiestry symfonicznej w Ankarze w sezonie 1984/85.

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Prezent mikołajowy dla Tomka

W Domu Dziecka przy ul. Szwabowskiego 36, w przeddzień Mikołaja odbyła się bardzo miła uroczystość. Książeczkę mieszkaniową otrzymał jeden z najmłodszych mieszkańców tej placówki **Tomek Kolorus.** Przyjął ją z rąk przedstawicieli **Sekcji Narciarskiej AZS Uniwersytetu Jagiellońskiego,** która jest fundatorem. Wkład jaki zebrali studenci w czasie giełdy narciarskiej, wyniósł 30 tys. złotych.

Piękny gest, piękny prezent. Godny pochwały i naśladowania przez inne organizacje młodzieżowe. **(dag)**

ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA

Brązową odznakę **Przyjaciela Krakowa** zdobywa, co bardzo cieszy, dużo młodzieży. Przed tygodniem podaliśmy wykaz szkół, z których uczennice i uczniowie grupowo zwiedzają w ramach naszej akcji Kraków, dziś ciąg dalszy tego rejestru: Szkoła Podstawowa nr 3 i 63, VII Liceum Ogólnokształcące.

Przypominamy, że odznakę brązową mogą zdobywać wszyscy: wystarczy tylko wziąć udział w dwunastu spacerach po starym i nowym Krakowie. Wycieczki odbywają się do końca marca 1985 roku we wszystkie niedziele i wolne od pracy soboty. Informacje o akcji **ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA** podajemy zawsze w piątkowych numerach „Echa".

A oto program najbliższych imprez:

SOBOTA, 8 bm.

● **Jedna trasa dla wszystkich uczestników akcji — KOŚCIÓŁ I EREM KAMEDUŁÓW W BIELANACH — zbiórka między godziną 9.30 a 10.30 na pierwszym przystanku autobusowym MPK za Wodociągami, dojazd autobusami nr 109, 209 i 229 z ul. Senatorskiej.** Na wzgórzu, zwanym Srebrną Górą, w pobliżu wsi Bielany, zbudowany został w latach 1603—1642 kościół i erem Kamedułów Zakonnicy mieszkają tutaj w pustelniach, które położone są wzdłuż murów klasztoru.

NIEDZIELA, 9 bm.

Uwaga: spotykamy się (miejsce zbiórek na wszystkie odznaki) na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Turistu" w Sukiennicach (od strony pomnika Mickiewicza).

● **Odznaka brązowa — KRAKÓW GOTYCKI, część sakralna — zbiórka między godziną 13.30 a 14.00;** przed tygodniem poznaliśmy obiekty świeckie epoki gotyku, obecnie zaznajomimy się z zabytkami sakralnymi tego okresu; poznamy charakterystyczne cechy gotyku na przykładzie kościołów: Franciszkanów, Dominikanów, Mariackiego i św. Krzyża.

● **Odznaka srebrna — GRZEGÓRZKI STARE I NOWE — zbiórka między godziną 11.30 a 12.00;** trasa prowadzić będzie

(Dokończenie na str. 2)

Było to 7 grudnia

● **W 1941 r.** lotnictwo japońskie dokonało nagłego nalotu na amerykańską bazę morską **Pearl Harbour** na Hawajach co dało początek 4-letniej wojnie amerykańsko-japońskiej.

● **W 1970 r.** w Warszawie podpisano układ o podstawach normalizacji stosunków między **PRL a RFN.**

Było to 8 grudnia

● **W 65 r.** przed naszą erą urodził się **Horacy,** rzymski poeta, autor satyr, pieśni, a także „Listu do Pizonów", w którym znalazły się głównie zasady sztuki poetyckiej

● **W 1980 r.** w Nowym Jorku zastrzelony został **John Lennon,** jeden z członków legendarnego zespołu The Beatles, wybitny kompozytor, gitarzysta i wokalista

Było to 9 grudnia

● **W 1916 r.** urodził się **Kirk Douglas,** amerykański aktor filmowy i teatralny bohater takich filmów jak *„Ostatni zachód słońca"*, *„Ostatni cowboy"* czy *„Układ"*.

● **W 1937 r.** w wieku 66 lat zmarł **Andrzej Strug** (właśc. Tadeusz Gałecki), pisarz, autor m in. powieści związanych tematycznie z I wojną światową początkiem niepodległości np. *„Pokolenie Marka Swidy"* czy *„Żółty Krzyż"*. **(wi-gr)**

Rozpoczął się kontrolny spis ludności w mieszkaniach wylosowanych przez komputer. Na zdjęciu: wywiad przeprowadzany w jednym z mieszkań na Ursynowie w Warszawie.
Fot. CAF — Szyperko

Przezorne gwiazdy

Niewątpliwym symbolem seksu w kinie włoskim jest widoczna na naszym zdjęciu 28-letnia Ornella Muti. Filmowe role jakie kreuje zawsze starają się wyeksponować walory jej urody. Jeśli czasami trafi się jej rola nie wymagająca specjalnego negliżu to zwykle jest ona z gatunku komedio-farsy. Reżyserzy chętnie obsadzają Ornellę nierzadko w trudnych w odbiorze, psychologicznych filmach jak np. w ostatnio zrealizowanym na motywach powieści Marcela Prousta obrazie pt. „Miłość Swanna". Z góry można bowiem założyć, iż kinomani „w ciemno" pójdą na film z Ornellą Muti w jednej z głównych ról. Piękna Włoszka nie stroni również od telewizji. Nierzadko występuje w specjalnych rozrywkowych programach. Ugruntowana sława nie przeszkadza jej w dbałości o reklamę. Właśnie takim pociągnięciem było spektakularne ubezpieczenie niektórych części ciała. Swe nogi Ornella ubezpieczyła bowiem na 1 mln, piersi na 2 mln a głowę na 3 mln franków. Swoisty rekord w tej dziedzinie dzierży amerykańska gwiazdka E. Williams, która ubezpieczyła co prawda tylko swoje piersi, ale za to aż na 7 mln franków. Widać więc, iż aktorki, podobnie jak piłkarze, dobrze wiedzą co mają najdroższego... (Wi-Gr) Fot. „Der Spiegel"

Ratujcie kangury

Znany australijski bojownik o ochronę zwierząt Peter Millington podróżuje po świecie z pięciometrowym nadmuchiwanym kangurem z gumy. Chce w ten sposób zwrócić uwagę opinii publicznej na los tego sympatycznego zwierzęcia, któremu w Australii grozi zagłada. Ostatnio P. Millington przebywa w Londynie, nasze zdjęcie pochodzi z okresu jego pobytu w Paryżu. Fot. CAF — AFP

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem zatoki niżowej. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami; nocą i rano możliwa mgła. Temp. min. nocą 0, maks. dniem plus 3 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kier. zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 96 proc. Przewidywane na bieżącą dobę średnie stężenie dwutlenku siarki na obszarze śródmieścia Krakowa osiągnie od 0,17 do 0,21 mg/m3 tj. od 49 do 60 proc. wartości dopuszczalnej, która wynosi 0,35 mg/m3. W ciągu następnej doby bez większych zmian.

Dramat kuwejckiego samolotu

Porywacze samolotu kuwejckich linii lotniczych, który od wtorku znajduje się na lotnisku w Teheranie, zastrzelili w czwartek co najmniej 4 zakładników.

Agencja IRNA podała, iż jeden z pasażerów po pojawieniu się na schodkach przystawionych do samolotu poprosił o megafon i przedstawił się jako pracownik konsulatu USA w Karaczi, a następnie wezwał przedstawicieli Kuwejtu do spełnienia żądań porywaczy. W chwilę potem został on ugodzony sześcioma pociskami.

Porywacze domagają się zwolnienia terrorystów więzionych w Kuwejcie. W czwartek zażądali dodatkowo od władz kuwejckich nowej załogi samolotu. (PAP)

A fe! — święty Mikołaju...

Czujemy się w obowiązku poddać surowej krytyce wychwalanego i hołubionego dotąd św. Mikołaja. Jednocześnie prosimy Państwową Inspekcję Handlową, Komisję Antyspekulacyjną, wszystkich kontrolerów ziemskich i niebiańskich o wyciągnięcie surowych wniosków wobec tego osobnika z siwą brodą.

Występując w imieniu wszystkich dzieci wypraszamy sobie zsyłanie na ten ziemski padół bubli i artykułów niepełnowartościowych — wszak tego akurat nam nie brakuje! Ostrzegamy, że jeśli nie zostaną podjęte zdecydowane kroki, w przyszłym roku św. Mikołaja zbojkotujemy! I niech bawi się sam.

Przedstawiamy teraz dowody. Nie chcąc jednak ostatecznie pognębiać staruszka (może jednak się poprawi...)

(Dokończenie na str. 2)

O kierunkach rozwoju województwa zadecyduje opinia społeczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)

zaleceń i prac, jakie podejmie, by — w myśl uchwały — przygotować wszystko do opracowania planu perspektywicznego, który ma być przedłożony RN pod koniec przyszłego roku.

— *„Natychmiast przystąpimy do przygotowania materiałów by rozpocząć społeczną dyskusję nad tezami. Urządzimy m. in. stałą wystawę plansz obrazujących przebieg prac nad tworzeniem założeń planu, oraz prac planistycznych w zakresie rewaloryzacji zabytków. Ustawimy je oczywiście w centrum miasta. Przyspieszyć musimy wszystkie przygotowania — już podjęte — by po zakończeniu realizacji inwestycji zwanej Rabą-II (ujęcie wody dla Krakowa) móc natychmiast wprowadzić do planu kolejny etap, Rabę-III (w planie centralnym). Równocześnie rozpoczniemy prace studyjne nad kolejnym ujęciem wody dla Krakowa — z Dunajca. Niewykluczone, że te prace poprowadzimy wspólnie z Katowicami, które również ten problem rozważają.*

W związku z sytuacją w służbie zdrowia i oświacie — zobowiążę dyrektorów Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Kuratora Oświaty i Wychowania do pełnego i zgodnego z zasadą gospodarności wykorzystania środków budżetowych na zaplanowane w tych dziedzinach zadania i cele.

To oczywiście nie wyczerpuje ogromu prac, które musimy podjąć by powstał w terminie tak ważny dla poprawy warunków życia mieszkańców województwa plan rozwoju na najbliższe 10 lat. Wymieniłem jedynie te, które natychmiast, jutro muszę podjąć".

Powracając jeszcze do przebiegu Sesji — z reporterskiego obowiązku — odnotujmy, że jedna z interpelacji, złożona przez radnego **Jerzego Fuldę**, doczekała się prawie natychmiastowej realizacji. Dotyczyła hotelu pielęgniarek w Kobierzynie, który nie mógł doczekać się zainstalowania telefonu. Telefon będzie jeszcze w tym roku — o czym prezydenta zapewnił WUT. Będzie też uwzględniony postulat mieszkańców Łagiewnik o przesunięciu godziny odjazdu ostatniego autobusu z tego rejonu. Będzie odchodził o 23.15 już od 15 grudnia br.

Interpelacja radnej **Anny Kapałowej** — o przywróceniu dyrektorom szkół i szpitali prawa dokonywania przesunięć w budżecie — zostanie rozpatrzona przez Prezydium RN, o czym zapewnił prowadzący obrady przewodniczący **Apolinary Kozub.**

JOANNA SENDOR

Sesja przyjęła też tekst apelu do społeczeństwa i załóg pracowniczych o zbiórkę funduszy na budowę Szpitala — Pomnika Matki Polki:

W budowie Szpitala — Pomnika Matki Polki zawarta jest głęboko patriotyczna idea oddania szczególnej czci polskiej kobiecie-matce, która ponosiła zawsze najwyższe ofiary i największe zasługi dla ojczyzny.

Oddanie hołdu naszym matkom w tej właśnie społecznie użytecznej postaci ma szczególnie istotną wymowę.

W głębokim przekonaniu, iż odczucia krakowskiej społeczności będą zgodne z naszymi — zwracamy się o poparcie tego wzniosłego celu. Apelujemy do załóg pracowniczych i mieszkańców województwa krakowskiego, aby dali wyraz swoim intencjom — wzbogacając osobistym wkładem, fundusz budowy Szpitala Matki Polki.

Rada Narodowa Miasta Krakowa

Ja tam nie wierzę. Czytam i nie wierzę. Piszą w takich **„PROBLEMACH"** na przykład, że krokodyl bliższy jest człowiekowi niż żółwiowi. A przecie oba gady. Moja pani od przyrody w grobie się przewraca.

Gdzie te czasy, kiedy w sto lat prawie po odkryciu zasad dziedziczności przez Mendla na głos, oficjalnie, ba, nawet urzędowo twierdzono, że to zwykłe knowania. Dziś jak ktoś udaje, że już odkrytego odkrycia nie ma, zaraz rzeczywistość zaskrzeczy ostrzegająco a konsekwencje walą go po kieszeni.

W **„PRZEGLĄDZIE TECHNICZNYM"** w trzecim już odcinku artykułu **„Odkrycie naukowe i wynalazek" Arkadiusz Góral** dowodzi, że wynalazku, który najbardziej zrewolucjonizował technikę naszych lat dokonali fizycy. Chodzi oczywiście o tranzystory. A więc może przedstawiciele tak zwanych „nauk podstawowych", które u nas traktuje się jako prestiżową, ale kosztowną zabawkę przydają się bardziej niż całe instytuty branżowe i węzłowe tematy?

Czytamy też w **„POLITYCE"** jak to zrobiono nową (?) kompozycję benzyny za 30 mln zł do podziału i jak teraz martwią się wszyscy z panem ministrem włącznie bo formalnie rzecz jest w porządku. Jak więc radzić sobie z autentyczną nauką, która jak ten szybkobiegacz odrywa się równym kroczkiem od rzeczywistości i od nauki takiej zwykłej, i od gospodarki... Ustawę by jakąś, czy co?

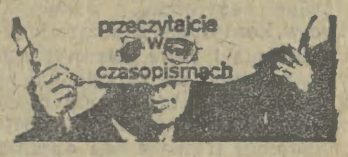

Tymczasem uczeni ekologowie oglądają sobie funkcjonowanie środowiska naturalnego, zwierząt, roślin, stad i pojedynczych okazów. To tak jakby próbować eksperymentalnie sprawdzić niektóre przynajmniej tezy darwinizmu obowiązujące także w naukach społecznych. I oto *„Dane doświadczalne nie ukazują uporządkowanego, znajdującego się w równowadze świata... lecz burzliwe i chaotyczne miejsce, gdzie rozmaite zaburzenia, naturalni wrogowie, biochemia, zdobyte doświadczenia i zachowanie grają największą rolę obok tradycyjnego podziału ról we współzawodnictwie."* Cytat ten pochodzi ze streszczonego w „Problemach" artykułu **Rogera Lewina** z czasopisma „Science" i przyznać trzeba, że przystaje znakomicie do naszych potocznych, życiowych doświadczeń. Badania ekologów nad dziką przyrodą rysują obraz podobny do tego ze stron 6 i 7 „Polityki". Temat tam omawiany to gospodarka równoległa. Nie próbujmy nawet ujmować tego określenia w cudzysłów — gospodarka równoległa jest faktem (jakbyśmy się na nią nie dąsali) i trzeba ją badać, oglądać i rzeczowo analizować. Tu nie pomoże anatema tak jak anatema, czary ani rezolucje nie pomogą na opóźnienia technologiczne.

Kiedy **„HORYZONTY TECHNIKI"** piszą o mikro- i mini-komputerach robi się człowiekowi trochę smutno, bo to chyba zabawki naszych wnuków, a my jesteśmy w lesie i nie wiemy nawet za bardzo jakby zejść z tej palmy. (rtk)

ZAŁOŻENIA polityki naukowo-technicznej w planie 5-letnim na lata 1986—1990 były 6 bm. tematem obrad Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

PREZES Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski przyjął wczoraj przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej Moskwy Władimira F. Promysłowa.

6 BM. obradowało w Warszawie kierownictwo Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Rozpatrzono i zatwierdzono harmonogram zadań, które będą podjęte w grudniu br.

DZIŚ w Szczecinie rozpoczyna dwudniowe obrady Kongres Kultury Języka Polskiego.

W MINISTERSTWIE Kultury i Sztuki odznaczono wczoraj Ja-

Z KRAJU

na Gołębiewskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w ratowaniu zabytków kultury polskiej. We wrześniu 1939 r. J. Gołębiewski był kierowcą samochodu ciężarowego, którym przewiózł powierzone mu skarby wawelskie do Bukaresztu.

W MIEJSCOWOŚCI Marcinkowice pod Opatowem prawdopodobnie na skutek niezachowania należytej ostrożności podczas manewru wymijania na śliskiej nawierzchni, doszło do kolizji autobusu PKS relacji Raków — Ostrowiec Świętokrzyski z samochodem ciężarowym „star-200". Autobus wiozący 40 osób spadł z niewielkiej skarpy i przewrócił się na dach. W wyniku wypadku czterech pasażerów autobusu poniosło śmierć na miejscu; 26 osób zostało rannych, w tym 3 ciężko.

Biuro Polityczne o realizacji uchwał zjazdowych

(Dokończenie ze str. 1)

siem konsultacji Biuro Polityczne adresuje je do wszystkich ogniw patrii, do każdego członka PZPR na każdym stanowisku pracy, a w szczególności w obszarze administracji państwowej i gospodarczej oraz działalności spółdzielczej.

Biuro Polityczne zapoznało się także z wynikami konsultacji społecznych o zasadach przyjęć na studia wyższe. Uznano, że były one gruntownym i cennym przeglądem opinii społeczeństwa i dostarczyły bogatego materiału do dalszych prac nad nową koncepcją tworzenia bazy rekrutacyjnej. Jej przyszłe zmiany — podkreślono — powinny w konsekwencji doprowadzić do zwiększenia udziału studentów wywodzących się ze środowisk robotniczych i chłopskich.

Biuro Polityczne zapoznało się ze stanem przygotowań do obchodów w 1985 r. trzech doniosłych rocznic: 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, 40-lecia powrotu do Macierzy Ziem Zachodnich i Północnych oraz 30. rocznicy podpisania Układu Warszawskiego. **(PAP)**

---

z dalekopisu

● **Dwaj uzbrojeni mężczyźni, którzy przez trzy godziny przetrzymywali czterech zakładników w sklepie optycznym w Marsylii, oddali się w ręce policji. Obu ścigała policja za napad na aptekę w Marsylii. Gdy przedstawiciele prawa deptali im już po piętach, schronili się w ostatniej chwili w sklepie optycznym, biorąc jako zakładników właściciela, sprzedawcę i dwóch klientów.**

● Mnożą się znów ucieczki mieszkańców Haiti do Stanów Zjednoczonych. Łodzie straży przybrzeżnej USA zatrzymały w tych dniach na wodach terytorialnych Stanów Zjednoczonych łódź żaglową przeładowaną uciekinierami z Haiti. Na pokładzie było ok 340 osób. Odtransportowano ich do Miami na Florydzie. Władze amerykańskie od 1981 roku zmuszają uciekinierów do powrotu na Haiti.

● **Przez kilka godzin trwała wymiana ognia między policją a nie zidentyfikowanym mężczyzną, który we wczesnych godzinach rannych wdarł się do fabryki papieru Tullis-Russel w Glenrothes (Szkocja) i otworzył ogień do pracowników, zabijając jedną osobę i pięć raniąc.**

● Według prywatnej amerykańskiej organizacji o charakterze konserwatywnym „Freedom House", w 1984 roku na świecie zginęło 21 dziennikarzy podczas wykonywania zawodu w porównaniu z rokiem 1983 — 14 zamordowanych. Ponadto 5 dziennikarzy zostało uprowadzonych, 72 aresztowanych, 22 wydalonych z krajów, w których pracowali, a 31 padło ofiarami napadów lub zostało pobitych.

● **Krwawe bójki między członkami dwóch antagonistycznych klanów młodzieżowych w stolicy Madagaskaru, spowodowały ponad 50 ofiar śmiertelnych.**

● Specjalne antynarkotykowe jednostki policji przechwyciły ostatnio na terenie Stanów Zjednoczonych i RFN 27 pojemników z narkotykami, aresztując 11 osób, które prawdopodobnie są członkami tego samego gangu.

● **W jednym z teatrów w Salzburgu (Austria), zgodnie z akcją sztuki, dwaj aktorzy grający rolę terrorystów, mieli przebiec przez widownię i „ostrzeliwując się" przed policjantami wskoczyć na scenę i ukryć się za kulisami. Strzelanina wyglądała tak realistycznie, że dwóch prawdziwych policjantów znajdujących się w sali, pomyślało, że na teatr dokonano napadu i włączyło się do pościgu. Na szczęście nie zdążyli posłużyć się bronią. Za kulisami wyjaśniono im o co chodziło, zaś publiczność pomyślała, że to nowy chwyt reżyserski.**

A fe! święty Mikołaju...

(Dokończenie ze str. 1)

pokażemy tylko kilka spośród jego „prezentów".

Prezent pierwszy. Importowana plastelina sprzedawana w sklepach „Arpisu" w cenie 10 zł za pudełko. Gdy niebacznie wręczymy ten upominek dziecku, już po chwili wygląda ono jak Indianin w barwach wojennych. Plastelina świetnie farbuje ręce, twarz, ubranie. Kolejna zaleta — trudno ją zmyć.

Prezent drugi — plastykowa, miniaturowa gitara. Przy próbie dokręcenia strun — gryf wygina się i pęka.

Prezent trzeci — nadmuchiwany, piszczący królik. Przy okazji piszczy, ze zmęczenia, dziecko próbujące napełnić zabawkę powietrzem; piszczą, ze złości rodzice, którzy za naprawę zabawki zapłacą ponad 200 złotych...

Prezent czwarty — spódniczka dziecięca. Proszę tylko przeczytać instrukcję... „Nie wolno prać w wodzie, nie dopuszczać do silnego zabrudzenia, czyścić chemicznie w zakładach pralniczych". Czyli — spódniczkę powiesić w szafie i nie pokazywać jej nawet dziecku. Bo w innym wypadku czeka rodzinę spory wydatek — sto kilkadziesiąt złotych wydanych na pralnię, co trzy, cztery dni...

I na tym kończymy już nasze zażalenie na działalność św. Mikołaja. Na razie nic więcej mu nie wypominamy — nawet tego rowerka dziecięcego, skonstruowanego w taki sposób, że nijak na nim przejechać chociażby kilka metrów... JERZY SUŁOWSKI

---

co słychać...

Brytyjski urzędnik bankowy z Bolton na żądanie gangstera napełnił podaną torbę pieniędzmi z kasy, ale tuż przed oddaniem jej zdołał dokonać sprytnej zamiany. Oddał bowiem gangsterowi własną torbę z zakupami, a tę z pieniędzmi pozostawił pod ladą kasową.

Nagrody dla wynalazców

Wczoraj w siedzibie krakowskiego oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej wręczono nagrody i wyróżnienia laureatom trzech konkursów wynalazczych.

Konkurs pod hasłem „Woda dla ludzi", zorganizowany w tym roku po raz pierwszy, wygrał pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji **Kazimierz Sas** (rozmowę z p. Sasem zamieściliśmy we wczorajszym wydaniu „Echa"). Główną nagrodę w XVII konkursie oszczędności paliw i energii otrzymali **Mieczysław Białas** i **Czesław Setkowicz** z Zakładów Chemicznych w Alwerni, autorzy nowego systemu regulacji wydajności sprężarek.

W konkursie na temat poprawy warunków pracy przyznano 3 nagrody trzecie. Laureatami jednej z nich zostali: **Kazimierz Galica, Tadeusz Kowalczyk** i **Józef Wysopal** z Huty im. Lenina, drugiej — **Stanisław Raźny**, również z HiL, a trzeciej **Tadeusz Konsor, Władysław Banyś, Ryszard Osuch, Andrzej Perek** oraz **Kazimierz Kur**, wszyscy z Wolbromskich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil".

W uroczystości uczestniczył wicepreżydent **Andrzej Żmuda.** (ar)

OD NIEDZIELI

Nie tak dawno, bo zaledwie dwa tygodnie temu w naszym przeglądzie wydarzeń pisaliśmy o hekatombie meksykańskiej; tragicznym w skutkach wybuchu gazu oraz klęsce głodu w Afryce przynoszącej wiele tysięcy ofiar śmiertelnych. Dziś znów na czoło doniesień z mijającego tygodnia wybiły się tragiczne wydarzenia.

Mianem największej w dziejach katastrofy ekologicznej określono tragedię indyjskiego 700-tysięcznego miasta Bhopalu. W poniedziałek 3 bm. tuż po północy w fabryce pestycydów należącej do amerykańskiego koncernu „Union Carbide Corporation" doszło do awarii 45-tonowego zbiornika z ciekłym gazem trującym — izocyjankiem metylu. Awaria i wyciek trucizny spowodowały zastraszający w ilości ofiar skutek. W strefie oddziaływania gazu znalazło się ponad 100 tysięcy osób, z których wg ciągle weryfikowanych, rosnących niestety danych, z górą dwa tysiące poniosło śmierć, a dalsze kilka tysięcy przebywa w szpitalach w ciężkim stanie. Jeśli hekatombą określano wybuch gazu w Meksyku, podczas którego ponad 500 osób poniosło śmierć to jakim mianem trzeba by nazwać tragedię indyjskiego miasta? W Bhopalu poza ludźmi zginęły także tysiące zwierząt domowych i bydła. Istnieje więc realna groźba wybuchu epidemii.

Policja indyjska aresztowała zresztą prezesa „Union Carbide Co." Warrena Andersona, który przybył z USA na miejsce katastrofy. Zatrzymano go na lotnisku pod zarzutem „zaniedbania i współodpowiedzialności" za wypadek.

Dokładne dochodzenie wykaże jaka była bezpośrednia przyczyna awarii. Już dziś jednak indyjscy naukowcy stwierdzają, iż zakłady chemiczne „Union Carbide" zostały zbudowane kosztem naruszenia wielu norm bezpieczeństwa i ochrony środowiska.

Do Bhopalu przybył także premier Indii Rajiv Gandhi, który natychmiast po wieści o katastrofie przerwał swą kampanię wyborczą. Stwierdziwszy naocznie skutki tragedii zapowiedział, iż rząd zastosuje rygorystyczne przepisy zanim jakiekolwiek zakłady stosujące niebezpieczne dla zdrowia i środowiska środki będą mogły podjąć działalność. Rzecz jasna zakłady „Union Carbide" w Bhopalu zostały nieodwołalnie zamknięte.

Koszmarów ciąg dalszy

Wzrost uprzemysłowienia powoduje, iż z roku na rok rośnie liczba katastrof w świecie. Nasuwa się więc uzasadnione podejrzenie, iż nie kontrolowany postęp techniczny sprawia, iż w wielu dziedzinach przemysłu niejako „na siłę" i wbrew żywotnym interesom ludzi, nie wspominając już o racjach ochrony środowiska dokonuje się chybionych inwestycji. Oczywiście nie sposób przewidzieć i zabezpieczyć się przed wszystkimi katastrofami. Najlepszym przykładem są tu wypadki górnicze. Pożary, eksplozje gazu, zawały ścian węglowych są w pracy górników nieodłącznym elementem zawodowego ryzyka. Z Tajwanu nadeszła ostatnio wiadomość o tragedii w kopalni węgla kamiennego Haiszan, gdzie na skutek wybuchu gazu pod ziemią zostało uwięzionych aż 96 górników. Ekipy ratownicze wydobyły już zwłoki 33 osób, akcja trwa, lecz szanse przeżycia pozostałych górników są niewielkie. Tajwan w ostatnim czasie przoduje zresztą w tragicznej statystyce katastrof górniczych. W czerwcu w jednej z kopalń zginęło tam 74 górników, zaś w lipcu w pożarze innej kopalni śmierć poniosły aż 103 osoby. Władze tajwańskie zareagowały na to zamknięciem 60 ze 120 kopalń węgla kamiennego. Mimo to w minioną środę znów doszło do opisanego wyżej nieszczęścia.

Serie tragicznych wypadków, katastrof i rosnące żniwa chorób dziesiątkują ludność świata. W Stanach Zjednoczonych i Europie narasta np. ogólna psychoza związana z chorobą nabytego zespołu niedoboru odporności organizmu — AIDS. Zachodnioniemieccy eksperci ze służby zdrowia ostrzegają, iż jeśli nie uda się wynaleźć jakiegoś skutecznego środka leczniczego, to w ciągu najbliższych 6 lat umrze na AIDS, w samej tylko RFN aż 10 tysięcy osób. W USA w obawie przed zarażeniem ludzie boją się np. przeprowadzania koniecznej nieraz transfuzji krwi. Zdarzyło się bowiem kilka przypadków, iż osoby chore na AIDS oddały swą krew, którą z kolei otrzymał ktoś podczas koniecznego zabiegu i w ten sposób zaraził się. Ostatnio w Kalifornii zarażone w ten sposób dwie osoby zmarły, co tylko spotęgowało psychozę.

Ludzkość sięgnęła w kosmos, opanowała skomplikowane technologie, ale płaci dziś za to niestety coraz większą cenę.

(Wi-Gr)

DO SOBOTY

Ogłoszenia ekspresowe

WELTMEISTER 80 basów — sprzedam. Tel. 48-28-35. g-39680

COCKER-spaniela, suczkę rodowodową ośmiomiesięczną — sprzedam. Tel. 37-33-24. g-39678

PIĘKNY kożuch turecki damski — sprzedam. Tel. 33-19-13. g-39669

INSTALOWANIE, naprawy, przeróbki urządzeń wodno-gazowych — Frankowski, tel. 22-58-08. g-39722

KAROSERIĘ nową Poloneza — sprzedam. Bolesława Chrobrego 12. g-39650

TANIO sprzedam nową skrzynię biegów oraz klapę silnika do Zastavy 1100. Tel. grzecznościowy 37-28-35, po godz. 16. g-39815

KONIA — sprzedam. Mogiła, ul. Kępska 5, pod Kopcem. g-39581

ZAGRANICZNĄ suknię ślubną — sprzedam. Tel. 21-28-61. g-39579

CUDZOZIEMIEC, lekarz, poszukuje samodzielnego mieszkania, najchętniej z telefonem. Oferty 39851 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ szybę przednią, lampy migacza przednie do BMW 1802. Jaworzno, tel. 55-365. g-39786

DO Merdcedesa 220 D — silnik, tokarkę do metalu — tanio sprzedam. Maruszak, Krzeszowice, Wyki 8, tel. 206-28. g-39783

NOWY komplet wypoczynkowy rozkładany — sprzedam. Tel. 37-02-32. g-39781

SAMODZIELNĄ krawcową-krojczynię, na bardzo dobrych warunkach zatrudni pracownia krawiectwa lekkiego — L. Samolej, tel. 11-33-46. Może być rencistka. g-39779

NOWĄ uzbrojoną karoserię Wartburga — sprzedam. Tel. grzecznościowy 37-09-75. g-39748

RABKA! Przyjmę dzieci do lat pięciu na ferie zimowe. Rabka, tel. 765-62. g-39880

SPRZĄTAM mieszkania. Oferty 39872 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

LODÓWKĘ „Snaige" — sprzedam. Michałowskiego 17/5 po 17.

NARTY Head 175 cm, wzmacniacz WS-503, kolumny Altus 75 — sprzedam. Tel. 37-57-10. g-39861

2-pokojowe, kwaterunkowe, 18 Stycznia — zamienię na mniejsze własnościowe. Tel. 37-29-83. g-39628

TANIO sprzedam „Polar". Tel. 48-42-08. g-39858

BLACHARZY, lakierników oraz pomocników zatrudni zakład blacharsko-lakierniczy — Ignacy Król. Nowa Huta, os. Kalinowe 3/179. Zgłoszenia: godz. 6-7. g-39598

POSZUKUJĘ dostawców towarów branży: galanteria skórzana, obuwie i kosmetyki. Łoboda, tel. grzecznościowy 11-43-17. g-39854

MIESZKANIE superkomfortowe, 120 m², 3-pokojowe — zamienię na dwa oddzielne. Tel. 11-62-21. g-39249

KUPIĘ garsonierę w Krakowie. Tel. grzecznościowy 33-94-34. g-39547

„MALUCHA", 1979 — sprzedam. Tel. 37-34-08. g-39340

OPEL Kadett, diesel, 1983 — sprzedam. Oferty 39607 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PIANINO — sprzedam. Tel. 22-91-74. g-39537

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia. Oferty 39612 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PARKIET bukowy — sprzedam. Tel. 44-57-62. g-39616

KOMPUTER domowy — sprzedam. Dywizjonu 303 11/15. g-39619

KOŻUCH damski, popielaty — sprzedam. Tel. 37-60-90. g-39627

ZŁOTE obrączki — sprzedam. Tel. 11-67-41. g-39491

POTRZEBNA pomoc do domu i dzieci. Tel. 22-14-56, po godz. 19. g-39497

MIESZKANIE 3-pokojowe, superkomfortowe, 70 m² — zamienię na superkomfortowe, 2-pokojowe i pokój z kuchnią. Tel. 55-14-80. g-39461

PIANINO — kupię. Tel. grzecznościowy 44-49-95. g-38745

ŁADNY kożuch damski, rozmiar 42 — sprzedam. Tel. 37-41-66. g-38998

LODÓWKĘ „Kodry" oraz piecyk łazienkowy — sprzedam. Wrocławska 68/m14 po 16.

KOMPLET wypoczynkowy „Rega", używany — sprzedam. Tel. 66-77-24. g-39228

PILARKĘ nową — kupię. Oferty 39079 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZNACZKI pocztowe, polskie i zagraniczne — kupię. Tel. grzecznościowy 48-57-23. g-39191

Zdobywamy Odznakę...

(Dokończenie ze str. 1)

przez dawną dzielnicę Grzegórzki, przejdziemy koło hali Targowej, zakładów przemysłowych: Stomil i Szatkowskiego (dawniej Zieleniewskiego), oraz koło Ogrodu Botanicznego.

● **Odznaka złota — ŚWIĄTYNIE W RELIGIACH POREFORMACKICH — zbiórka między godziną 11.00 a 11.30;** poznamy m. in. obiekty kościołów Adwentystów i Baptystów (program przewiduje spotkanie z przedstawicielem tego wyznania).

● **Osoby, które ubiegają się o odznakę złotą z pawim piórem, wybierają dowolną trasę. Pierwsza prelekcja odbędzie się już za tydzień.**

Serdecznie zapraszamy. Czeka na Was **ODZNAKA PRZYJACIELA KRAKOWA!** (kas)

Kronika wypadków

● **W ciągu minionej doby w Krakowie miały miejsce 2 kolizje i 4 wypadki drogowe, w których obrażenia odniosły 4 osoby. Zatrzymano 1 nietrzeźwego kierowcę.**

Gdzie kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
7	8	9
GRUDNIA	GRUDNIA	GRUDNIA
Marcina Ambrożego	Marii Światozara	Wiesława Leokadii

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 Irydion. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.15 Antygona. **Kameralny** 19.15 Urodziny Stanleya. **Bagatela** 14 Król Maciuś I. **Ludowy** 19.15 Tańcujące zbiegowisko. **Scena „NURT"** 16.30 Milczenie. **Operetka** (ul. Lubicz 48) 19.15 Król włóczęgów. **Scena Satyry „Maszkaron"** (Rynek Główny 1) 21 Kto tu zwariował? **STU** (al. Krasińskiego 16) 19.30 Muzyka Centrum z udziałem T. Stańko. **Filharmonia** 19.30 Koncert symfoniczny pod dyr. A. Markowskiego.

Sobota

Słowackiego 19.15 Śluby panieńskie. **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 19.30 Kwartet dla czterech aktorów. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.15 Antygona. **Kameralny** 19.15 Urodziny Stanleya. **Bagatela** 11, 14 Król Maciuś I. **Ludowy** 19.15 Tańcujące zbiegowisko. **Scena „NURT"** 16.30 Milczenie. **Operetka** 19.15 Baron cygański. **Groteska** 10, 17 Królewna i echo, 12 Biuro rzeczy znalezionych. **Kabaret „Drops"** (Hotel „Pod Różą" ul. Floriańska 14) 8.45 Panna Pipi z Pipidówki. **Scena Satyry „Maszkaron"** 21 Kto tu zwariował? **Filharmonia** 18.30 Koncert symfoniczny pod dyr. A. Markowskiego.

Niedziela

Opera — Teatr im. J. Słowackiego 12 Halka. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.15 Antygona. **Kameralny** 19.15 Urodziny Stanleya. **Bagatela** 11 Kiedy śpiewa słowik. **Ludowy** 11 O krasnoludkach i sierotce Marysi (spektakl zamknięty, abonamenty nieważne). **Scena „NURT"** 19.15 Milczenie. **Groteska** 11 Biuro rzeczy znalezionych, 17 Królewna i echo. **Kabaret „Drops"** 11 Pipi rusza w świat. **STU** 19.30 Koncert muzyki współczesnej.

KINA

Piątek

Kijów 16.30, 19.30 Błękitny Grom (USA l. 15). **Uciecha** 15.45, 19.15 Gandhi (ang. l. 15). **Warszawa** 15.30 Imperium namiętności (jap. l. 18 — pożegn. z filmem), 17.45 Thais (pol. l. 18), 20.15 Inne spojrzenie (węg. l. 18). **Wolność** 15.45 Nosferatu wampir (RFN l. 18 — pożegn. z filmem), 17.45 Seksmisja (pol. l. 15), 20.15 Niebiańskie dni (USA l. 15). **Wanda** 15 Czy leci z nami pilot (USA l. 12), 17, 19.45 Kamienne tablice (pol. l. 15). **Mł. Gwardia** — Iluzjon: 16, 20 Film prod. USA z cyklu: G. Hackman — gwiazda miesiąca, 18 Film prod. jug. z cyklu: Historia kina. **Wrzos** (ul. Zamojskiego) 15.45 Tajemnica starego ogrodu (pol b.o.), 17.45 Corleone (wł. l. 18 — pożegn. z filmem), 20 Ucieczka z Nowego Jorku (USA l. 18). **Świt** (os. Teatralne) 15.15 Żandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.), 17.15, 19.45 Więzień Brubaker (USA l. 18). **Mała sala** 15 Przygoda arabska (ang. b.o. — pożegn. z filmem), 17, 19.30 Blues Brothers (USA l. 15). **Światowid** (os. Na Skarpie) 15 Poszukiwacze zaginionej arki (USA l. 12), 17.45 Obcy — 8 pasażer Nostromo (ang. l. 15 — pożegn. z filmem), 20 Chiński syndrom (USA l. 15 — pożegn. z filmem). **Mikro** (ul Dzierżyńskiego) 16, 18, 20 Krzyż walecznych (pol. l 15, cykl: Wczesny Kutz). **Kultura** (Rynek Główny 27) 14 To tylko rock (pol. l. 15), 16 seans zamkn., 18.15 DKF w „Pałacu pod Baranami" — spotk. z dyr. ZRF „Zespoły Filmowe" L. Bachem, pierwsza premiera filmu J. Machulskiego. **Rotunda** (ul. Oleandry) 20.15 DKF. **Tęcza** (ul. Praska) 16.15, 18.30 Ostatnie metro (fr. l. 15). **Związkowiec** (ul. Grzegórzecka) 17.15 Impreza mikołajowo-noworoczna pt. „Nowe szaty cesarza" 15.15, 19.15 Na granicy (USA l. 18) **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Gangsterzy szos (kanad. l. 15). **Ugorek** (os. Ugorek) 15 Magiczny kamień (NRD b.o.), 17, 19 Duch (USA l. 15). **Wisła** (ul Gazowa) 15.30, 18 Szpital Britannia (ang. l. 18). **Sfinks** (ul Majakowskiego 2) 18, 20 DKF „Kropka" — Retrospektywa filmowa Fr. Truffauta

Sobota

Kijów 16.30, 19.30 Błękitny Grom. **Uciecha** 15.45, 19.15 Gandhi. **Warszawa** 15.30 Imperium namiętności, 17.45 Thais, 20.15 Inne spojrzenie. **Wolność** 10, 12 seans zamkn. 15.45 Nosferatu wampir, 17.45 Seksmisja, 20.15 Niebiańskie dni. **Wanda** 10 Błękitna płetwa (austral. b.o. — pożegn. z filmem), 12 Bliskie spotkania III stopnia, 15 Czy leci z nami pilot, 17, 19.45 Kamienne tablice. **Mł. Gwardia** — Iluzjon 15.45, 18, 20.15 Film prod. jap. z cyklu Twórcy kina japońskiego — M. Kobayashi. **Wrzos** 15.45 Tajemnica starego ogrodu, 17.45 Corleone, 20 Ucieczka z Nowego Jorku. **Świt** 10 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 13.45 Zestaw bajek, 15.45 Żandarm w Nowym Jorku, 17.15, 19.45 Więzień Brubaker. **Mała sala** 15 Przygoda arabska, 17, 19.30 Blues Brothers. **Światowid** 15 Poszukiwacze zaginionej arki (USA l. 12), 17.45 Obcy — 8 pasażer Nostromo, 20 Chiński syndrom. **Mikro** 15.30, 17.45, 20 Zaginiony (USA l. 15). **Kultura** 11 Robinson Cruzoe — marynarz z Jorku (RFN-czech. b.o. — seans zamknięty), 13 Walka o ogień (fr.-kanad. l. 18), 15 Faraon cz. 1 i 2 (pol. l. 15), 18.15 DKF: Premiera filmu „Baryton" — spotk. z reż. J. Zaorskim, operatorem W. Adamkiem i kompozytorem J. Satanowskim. **Tęcza** 16.15 Ostatnie metro, 18.30 Karate po polsku. **Związkowiec** 10, 12, 14, 16 Impreza mikołajowo-noworoczna pt. „Nowe szaty cesarza", 18, 20 Na granicy. **Pasaż** 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gangsterzy szos. **Ugorek** 15 Magiczny kamień, 17, 19 Duch. **Wisła** 15.30, 18 Szpital Britannia. **Sfinks** 16, 18, 20 Zemsta po latach (kanad. l. 15).

Niedziela

Kijów 13.30 ET (USA l. 12), 16.30, 19.30 Błękitny Grom. **Uciecha** 15.45, 19.15 Gandhi. **Warszawa** 13 Poszukiwacze zaginionej arki (USA l. 12), 15.30 Imperium namiętności, 17.45 Thais, 20.15 Inne spojrzenie. **Wolność** 10 Dzień kolibra, 12.15 Akademia pana Kleksa cz. I, II (pol. b.o.), 15.45 Nosferatu wampir, 17.45 Seksmisja, 20.15 Niebiańskie dni. **Wanda** 10, 11.30, 13 Nasz kochany potwór (ang. b.o.), 15 Czy leci z nami pilot, 17, 19.45 Kamienne tablice. **Mł. Gwardia** 15.45 Perła w koronie (pol. l. 15), 12.30, 18, 20.15 Idealna para (USA l. 15 — pożegn. z filmem). **Wrzos** 12 Bajki, 13 Piraci na Pacyfiku (rum. b.o.), 15.45 Tajemnica starego ogrodu, 17.45 Corleone, 20 Ucieczka z Nowego Jorku. **Świt** 13.45 Bajki, 15.15 Żandarm w Nowym Jorku, 17.15, 19.45 Więzień Brubaker. **Mała sala** 15 Przygoda arabska, 17, 19.30 Blues Brothers. **Światowid** 12.45 Poszukiwacze zaginionej arki, 15.30 „1941", 17.45 Obcy — 8 pasażer Nostromo, 20 Chiński syndrom. **Mikro** 15.30, 17.45, 20 Zaginiony. **Kultura** 12, 14, 18, 20 Walka o ogień, 16 Robinson Cruzoe — marynarz z Jorku. **Tęcza** 14.30 Ostrze na ostrze (pol. l. 12), 16.15, 18.30 Ostatnie metro. **Związkowiec** 10, 12, 14, 16 Impreza mikołajowo-noworoczna pt. „Nowe szaty cesarza", 18, 20 Na granicy. **Pasaż** 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17, 19 Gangsterzy szos. **Ugorek** 14 Bajki, 15 Magiczny kamień, 17, 19 Duch. **Wisła** 11 Bajki, 12 Baśń o zmarnowanym czasie (pol. b.o.), 15.30, 18 Szpital Britannia. **Sfinks** 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Zemsta po latach.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). **Wawel zaginiony** (piąt. sob. niedz. 10—15). **Skarbiec i Zbrojownia** (piąt. sob. niedz. 10—15). **Muzeum Katedralne** (piąt. sob. niedz 10—16). **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (piąt. sob. niedz. 10—15.30). **Muzeum Lenina, Topolowa 5:** Lenin w Polsce, Lenin i Krupska z pomocą więźniom politycznym (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), **ul. Królowej Jadwigi 41:** Mieszkanie Lenina, Miejsca zesłań i emigracji politycznej Lenina (piąt. sob. niedz. 9—15), **w Poroninie:** Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), **w Białym Dunajcu** (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). **Muzeum Historyczne** — Oddziały: **św. Jana 12** (piąt. sob. niedz. 9—15). **Franciszkańska 4:** Szopki krakowskie (piąt. sob. niecz. niedz. 9—16). **Muzeum Judaistyczne,** Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). **SOK, Mikołajska 2:** Mal. St. Sobolewskiego (piąt. sob. niedz. 14—18). **Muzeum Narodowe** — Oddziały, **Sukiennice:** Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16). **Szołayskich,** pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niecz. sob. niedz. 10—16). **Czartoryskich,** św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30) **Nowy Gmach,** al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (piąt. sob. niedz. 10—15.30). **Muzeum Stanisława Wyspiańskiego,** ul. Kanonicza 9 (piąt. sob. niedz. 10—16). **Archeologiczne,** Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Starożytności peruwiańskie z kolekcji Wł. Klugera (w 100-lecie śmierci) (piąt. 10—14, sob. 14—18, niedz. 11—14). **Przyrodnicze,** Sławkowska 17 (piąt. sob. niedz. 10—13). **Etnograficzne,** pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Dzieła i twórcy lud. w 40-leciu PRL (piąt. sob. niedz. 10—15). **ZPAF,** ul. św. Anny 3: Fot. L. Sawickiego — Las (piąt. sob. niedz. 10—18). **Dworek J. Matejki w Krzesławicach,** ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17). **KMPiK,** Mały Rynek 4: **Galeria:** Mal. Tematy biblijne (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. niecz.) **Rydlówka,** Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.). **Międzynarod. Salon Fotografii,** ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '84 cz. I (piąt. sob. niedz. 9—19). **Kopalnia Soli** (piąt. sob. niedz. 8—15). **Muzeum Żup Krakowskich,** Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—15). **KDK, Fotosalon,** Rynek Gł. 27: Fot. K. Bihuna (piąt. sob. niedz. 14—18). **KDK, Galeria 2,** Rynek Gł. 27: Wyst. szopek z lalkami (piąt. sob. niedz. 14—18). **KDK,** Rynek Gł. 27: Mal. Grupy Sędziwoje (piąt. sob. niedz. 14—18). **Galeria Krzysztofory,** ul. Szczepańska 2: Mal. J. Maziarskiej (piąt. sob. niedz. 11—18). **Galeria, Floriańska 34:** Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria Desy,** św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria Fotografia-Video,** Solskiego 24: Stara fotografia (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria „Propozycje",** ul. Garbarska 9: Sztuka sakralna w malarstwie, grafice i rzeźbie (piąt. sob. 15—19, niedz. 12—17). **Galeria „Inny Świat",** Floriańska 37: Wyst. Jednego Obrazu: Arkadiusz Waloch — Miłosz (piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria „Krakowska Kuźnica",** Rynek Gł. 25: Prace M. Wejmana pt. Schody (piąt. 12—16, sob. 10—14, niedz. niecz.)

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, **Straż. Poż.** 998. **Tel. Ochrony Środowiska** 21-33-64 **Pogot. Ratunk.** (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, Krowodrza, ul. Piastowska 32: 33-39-99, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomice: 21-02-09 dla m. Niepołomic 198, Iwanowice 99, Skawina: 76-14-44, dla m Skawiny 999.

Wieliczka: 78-38-66, 22-33-54, alarmowy 999.

DYŻURY SZPITALI:

Piątek

Chir. Trynitarska 11. **Urolog.** Prądnicka 35. **Laryng.** Kopernika. **Okulist.** Witkowice. **Chir. dziec.** Prokocim. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Kopernika 40, **przypadki urazowe:** Kopernika 19a. **Urolog.** Grzegórzecka 18. **Laryng., Chir. dziec.** Prądnicka 35. **Okulist.** Kopernika 35. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65 i Kombinat. **Urolog., Okulist. Chir. dziec.** Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. **Laryng.** Prądnicka 35. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Śródmieście — al. Pokoju 4, tel. 11-83-96, Ułanów 29a, tel. 11-53-33, gabinet stomatolog. (8—14), Skawińska 8, tel. 66-34-52, Długa 38, tel. 22-86-77, Radomska 36, tel. 11-26-44.

Nowa Huta — os. Jagiellońskie 1, tel. 43-56-26 (8—19), gabinet stomatolog (8—14), Na Skarpie, tel. 44-19-30, os Złoty Wiek, tel. 48-20-70.

Krowodrza — Wójtowska 3, tel 33-21-97 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14). Rusznikarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok, tel. 37-07-40, al. Krasińskiego 28, tel. 22-52-66.

Podgórze — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), ul. Teligi 8, tel. 55-40-55, Szwedzka 27, tel. 66-12-08, ul. Na Kozłówce 29, tel. 55-16-11.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę). **Punkt Inf. Aptecznej,** tel. 11-07-65 (8—15, sob. niedz. niecz.). **Inf. w aptekach,** Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta — Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice ul. 1 Maja 51 (8—20). **Inf. Toksyk.** Kopernika 26, tel. 11-99-99. **Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów** (15.30—23, niedz. 8—22), tel. 22-95-78, 22-25-66. **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa,** Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13: tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.). **Telefon Zaufania** 33-71-37 (16—22). **Ośrodek Inf. Inwalidów,** ul. 1 Maja 5, tel: 22-28-11 (pon. śr. 15—17). **Inf. Kulturalna,** KDK, Rynek Gł. 27, p. 37, tel. 22-32-65 (13—17, niedz. niecz.). **Pomoc Drogowa PZM,** ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92, (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18) **Pogot. Techn. „Polmozbyt",** al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18). **Młodzieżowy Telefon Zaufania** 988 (14—19, sob. niedz. niecz.). **Telefon dla Rodziców** 22-02-16 (14—18, sob. niedz. niecz.). **Liga Kobiet Polskich,** Karmelicka 9, II p. **porady prawne** (śr. 15—17), **poradnia rodzinna** (seksuolog-psycholog) tel 22-54-74 (pon piąt 16—19)

APTEKI

Piątek — Sobota Niedziela

Rynek Gł. 42, Długa 88, Pstrowskiego 27, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — os. Kazimierzowskie, Centrum A.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01.

16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Gitara, banjo i... country. 18.05 Gorący temat. 18.15 W poszukiwaniu ulubionej melodii — koncert dnia. 19.30 „Zielona półmutka" — aud. muz. (dla dzieci). 20.10 Koncert życzeń. 20.40 Wiersze dla Ciebie. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka baroku. 22.25 Repetycje z jazzu polskiego. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

Piątek II

Wiadomości: 17, 20.20, 0.50.

16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 A. MacLean — „Jedynym wyjściem jest śmierć" — fr. pow. **17.05—18.30 Kraków na antenie:** 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 20.25 Wieczorne refleksje. 20.30 Audycja literacka. 20.40 Wieczór w Filharmonii — cz. II. **21.30—1.00 Literatura i muzyka:** 21.30 Nagranie wieczoru. 21.37 Teatr PR „Klucz do Argolandu" słuch. J. Egert wg pow. „Limes inferior" J. Zajdla. 22.15 Słuchajmy razem. 23.00 I. Murdoch — „Morze, morze..." fr. pow. 23.20 Inspiracje literackie w muzyce — „Faust" — Goethego. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

Piątek III

Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05.

16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Codz. pow. w wyd. dźwiękowym: M. Druon — „Królowie przeklęci". 19.30 Trochę swinga... 19.50 S. Żeromski — „Dzienniki". 20 Trój-Dźwięk. 20.45 Klub Trójki: O czym się nie pisze. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.15 Śpiewać poezję. 22.45 Wielcy polscy publicyści — Wincenty Witos. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 M. de Andrade — „Macunaima".

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.50.

16.00 Lektury nastolatków — F. Havrevold „Wysoka fala" — odc. 16.10 Instrumentarium muz. rozr. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Koncerty instrumentalne. 18.00 Magazyn: Moje hobby. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Język angielski. 19.55 O twórczości dla dzieci: Muzyka teatru wyobraźni. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22.00 Na skrzydłach pieśni. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16.20, 19, 20, 22, 23, 0.01.

5.50 Poranne sygnały. 9.00 Cztery pory roku. 11.00 Radio kierowców. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.30 Muzyka folklorem malowana — Bieszczady. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Piosenki naszych przyjaciół. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Lista przebojów w pigułce. 14.30 Studio sport. Transm. meczu piłki nożnej Włochy — Polska. 15.15 Muzyka. 15.30 D.c. studia sport. II część meczu piłki nożnej. 16.30 Koncert życzeń. 16.55 Przezorny zawsze ubezpieczony. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.30 Premiery radiowych studiów. 18.00 Matysiakowie. 18.30 Koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom — Supełek. 20.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny. 21.25 Najpiękniejsze balety: „Carmen" R. Szczedrina wg Bizeta. 22.25 Na rockową nutę. 23.25 Z najsłynniejszych musicali.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.40, 0.50

6.05—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień w tym o 7.45 Walka z szatanem — odc. trylogii S. Żeromskiego. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Stereofoniczne archiwum pols. pios. 8.30 Poranna serenada. 9.00 I. Murdoch „Morze, morze..." — fragm. pow. 9.20 A. MacLean „Jedynym wyjściem jest śmierć" — frag. pow. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. Majewski. 9.50 A. MacLean: „Jedynym wyjściem jest śmierć" — frag. pow. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. Majewski. 9.50 A. MacLean: „Je-11.10 Kabareton Dwójki — W. Młynarski. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych. 12.25 W stronę jazzu. **13.05—13.20 Kraków na antenie:** w tym: Rozmowa z radą. 13.30 Album operowy: śpiewa M. Olkisz. 14.00 Co jest grane? — pytania. 15.00 Co jest grane? — odpowiedzi. 15.30 Co jest grane? — nagrody. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 A. MacLean „Jedynym wyjściem jest śmierć" — fragm. pow. **17.05—18.30 Kraków na antenie.** 17.05 Aud. publ. 17.30 Kompozytor i jego piosenki. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Muzyczna galeria Dwójki. 19.30 Wieczór w Filharmonii: Praska Wiosna '84. 20.45 Wieczorne refleksje. **21.30—1.00 Literatura i muzyka:** 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Teatr PR: „Limes inferior" cz. II słuch. pt. „Po tamtej stronie zera". 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23.00 I. Murdoch „Morze, morze..." — fragm. pow. 23.20 Studio Stereo zaprasza.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

6 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.30 V. Paral — „Zawód — kobieta". 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Mała poranna muzyka. 10 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: M. Druon — „Królowie przeklęci". 10.30 Złote lata swinga. 11 Nie czytaliście — to posłuchajcie — przegl. tygodników. 11.15 Wokół muz. latynoskiej. 11.50 S. Żeromski — „Dzienniki". 12.05 W tonacji Trójki. 13 V. Paral — „Zawód — kobieta". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14 Muzyczne grzechy G. Rossiniego. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.45 Podróże reporterów. 16 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sport. 19 Powrót Ulissesa. 19.30 Trochę swinga... 19.50 S. Żeromski — „Dzienniki". 20 Lista Przebojów Progr. III. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Zginął Joe" — słuch. R. Długoborskiego. 22.39 J. M. Jarre w Chinach. 23 Zapraszamy do Trójki.

Sobota IV

Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50.

7.06 Kalendarz radiowy. 7.15 Dookoła świata — „W krainie Kalewali". 7.40 Język angielski. 7.55 Muzyczny suplement — piosenki znad Tamizy. 8.10 Człowiek w swoim „M" — magazyn dla wszystkich. 8.30 Poranna pozytywka. 8.50 Aktualności. 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10.00 Alfabet piosenki aktorskiej. 10.30 Kawiarnia literacka. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.10 Polskie zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką: „Mazepa" — słuch. E. Bojarskiej. 13.00 Złota seria C. Arraua. 14.00 O kulturę słowa. 14.30—16.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy w tym: 14.30 Melodia słowa. 14.45 Pianoforte. 15.00 Za zdrowie wędrowca na szlaku — słuch. J. Ławickiego na podstawie opow. J. Londona. 15.45 Muzyka nastolatków. 16.00 Redakcja Reportaży proponuje. 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.05 Pejzaż polski. 17.20 Ludzie, epoki, obyczaje. 18.00 Warszawski tydzień muzyczny. 19.00 Portrety Polaków: St. Hadyna. 19.40 Język francuski. 19.55 Orkiestrowe granie — aud. R. Wolańskiego. 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem — A. Korzeniowski: „Stary kawaler". 21.30 Kulisy scen i scenek. 21.50 Słowo o kulturze. 22.00 Spotkanie z reportażem — „Wyśpiewać radość" 22.25 Historia krak. jazzu. 23.00 Muzyka spod znaku Amora. 23.30 Rozmowy intymne. 23.55 Kalendarz radiowy.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 12.05, 19, 20, 23, 0.01.

7.15 Muzyka w rannych pantoflach. 7.30 Czas i ludzie. 7.45 Program I dziś poleca. 7.50 Echa sportowej soboty. 8.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Gra Ork. PR i TV w Warszawie. 10.30 „Tumbo z Przylądka Dobrej Nadziei" — słuch. wg pow. A. i Cz. Centkiewiczów. 11.00 Koncert w niedz. przedpołudnie. 12.45 Muzyczne nowości tygodnia. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Klasycy operetki. 14.00 Magazyn międzynarodowy — Wektory. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 „Cudzoziemczyzna" — słuch. wg komedii Al. Fredry. 17.00 Niedz. wyd. magazynu muzycznego „Rytm". 18.00 Dialogi historyczne. 18.15 Świat muzyki. 19.10 Koncert na jeden głos — A. Rosiewicz. 19.30 „Magiczne lusterko" — montaż poetycki. 19.50 Śladem naszych interwencji. 20.05 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Polskie rodowody. 21.30 Słynni wirtuozi. 22.00 „Festung Breslau — albo liryczne pamiątki po tragicznym mieście nad Odrą" — radiowy rapsod J. Tuszewskiego. 23.25 Jazz dla wszystkich.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55.

7.05 Quod libet — czyli co kto lubi. **7.40—8.45 Kraków na antenie:** 7.42 Muzyka ludowa. 8.00 Co słychać. 8.45 Koncert w romantycznym stylu. 9.15 Lektury przy porannej kawie — „Pomerania" — mag. **10.15—12.00 Kraków na antenie:** 10.15 Warszawskie muzy. 10.30 Audycja literacka. 11.00 W nowy tydzień z przebojem. 11.20 Z dawnych dziejów Warszawy. 12.00 Muz. dla kolekcjonerów. 13.05 Niedzielny koncert Ork. Symf. w Chicago p. dyr. F. Reinera. 13.50 Piosenki z dobrą dykcją — W. Gołas. 14.15 J. London — „Księżycowa dolina" — cz. II. 15.00 Koncert chopinowski — Aleksander Umiński. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na telefon. 17.05 Nie tylko o muzyce z Ewą Bem. 18.00 G. Verdi — „Traviata". 21.05 Krakowskie aktualności sportowe. 21.20 Lista byłych przebojów. 22.15 Wieczór płytowy. 0.15 W świecie kameralistyki.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19

7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawki wielkiego świata. 8.10 Komu piosenkę... 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytoteki. 10 Tylko 50 minut. 10.50 Bliskie spotkania: Co mówią kamienie. 11 Pod dachami Paryża: M. Delpech. 11.30 Tajemnica działa „Acht koma acht" — słuch. dok. M. T. Nowakowskiego i K. Pola. 12 Recital E. Gilelsa. 12.50 Bliskie spotkania (cz. 2). 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u B. Borys-Damięckiej. 14.15 „Zawsze młody" — nowa płyta „Alphaville". 15 Życie na gorąco — przegl. wydarzeń tyg. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania (cz. 3). 16 Dzieła, instrumentacje, nagrania. 17 Powiększenia. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe. 18 W 200 rocznicę ukonstytuowania się Kościoła Metodystycznego. 18.45 Utwory J. S. Bacha gra W. Landowska. 19.05 Baw się razem z nami. 21 Włamanie do wszechświata — słuch. poet. oparte na wierszach W. Chlebnikowa. 21.20 Muzyczne portrety — K. Ścierański. 22 Rozmyślania przed północą: R. Samsel. 22.10 Mistrzowie Jana Sebastiana. 22.50 Rozmyślania przed północą: A. W. Piotrowski. 23 40-lecie teatru lubelskiego. 23.50 M. de Andrade — „Macunaima".

Niedziela IV

Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50.

7.06 Kalendarz radiowy. 7.10 W świątecznym nastroju. 8.00 Poezja M. Lermontowa. 8.20 Słynni mieszkańcy Zamku Królewskiego. 9.00 Transm. mszy św. z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 Recital organowy. 10.20 Nałęczów. 10.50 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.10 Zagadki muzyczne. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Pieśń romantyczna. 13.45 Dorośli o harcerstwie. 14.00 Uchem Ibisa. 14.30—16.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy w tym: 14.30 Z muzami pod rękę. 15.00 „Na theatrum w Jazdowie" — słuch. A. Lisowskiej-Niepokólczyckiej. 16.00 Socjologia i życie potoczne — fel. 16.05 P. Domingo — „Moje życie na scenie" 17.05 Quiz popularnonaukowy — WIST. 18.00 W 200 roczn ukonstytuowania się Kościoła Metodystycznego. 18.40 Utwory J S. Bacha — gra W. Landowska. 19.00 Alfa i Omega — mag. popularnonaukowy. 19.35 Echa festiwali i konkursów muzycznych. 20.20 Kłopoty z kalendarzem w cyklu: Wieczór muzyki i myśli. 22.00 Refleksje i rezonanse muzyczne. 23.00 Gra Orkiestra G. Millera. 23.10 Magazyn publicystyki kulturalnej — Nowe książki. 23.55 Kalendarz radiowy.

„ECHO KRAKOWA" — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wiślna 2. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdoń. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa" ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków („Echo Krakowa"), skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony centr.: 22-75-88, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-39-23, dział informacyjno-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-51-11, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszowy: 11-18-33 Biuro Ogłoszeń: 22-70-89 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch" Kraków, al. Pokoju 3. Nr indeksu: 0137-9011 Prenumeratę ze zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV, Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe. Prenumeratorzy indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały bieżącego roku. TELEFONY DYŻURNE służą do przekazywania informacji do nr bieżącego (w godz. 7.30—10): 22-19-48, Centr.: 22-75-88, wewn. 128.

tygodniowy program TV

(Od 7 do 13 grudnia 1984 r.)

PIĄTEK I

16.20 Program dnia
16.25 DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Latający Holender — Klub zdobywców oceanów
16.55 Dla dzieci: Piątek z Pankracym
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Myśl i słowo — magazyn literacki
18.00 Bez próby
19.00 Dobranoc: „Chłopiec z plakatu"
19.10 Telekino
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Odwieczny zew" — „Osmalona miłość" — film TV radz.
21.40 DT — Komentarze
22.10 Zawsze po 21-ej
22.50 20 lat minęło: „Próba ciśnienia"
0.05 DT — Wiadomości

PIĄTEK II

17.25 Program dnia
17.30 Oferty nauki polskiej
18.00 Spróbuj sam
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Obyczaje codzienne
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Przyjechała telewizja
20.15 Spotkanie ze Stefanią Toczyską
21.00 Sopot'84 — Boppers
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki"
21.30 Galerie świata — „Muzeum Rosyjskie w Leningradzie" — „Malarstwo Pieriedwiżników"
22.00 Wieczór w teatrze z Andrzejem Żurowskim: Jan Wilkowski — „Spowiedź w drewnie"
23.00 DT — Wiadomości

SOBOTA I

6.00 TTR — Biologia
6.30 TTR — Fizyka
7.00 TTR — Fizyka
7.30 TTR — Biologia
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Sobótka oraz film prod. hiszp. „Don Kichot z Manczy" (8) — „Walka ze śmiałkiem biskajskim"
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Historia dramatu polskiego: M. Domański „Ktoś nowy"
12.10 Hobby — Różności
12.40 Telewizyjny koncert życzeń
13.10 Rolniczy Mag. Techniczny
13.40 „Partyzancki generał" (2) —
14.20 Studio Sport
15.15 DT — Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
16.55 „Pod zwrotnikiem Koziorożca" (3) — film prod. austral.
17.45 Tel. lista przebojów
18.05 Losowanie Dużego Lotka — zakłady specjalne
18.20 Pegaz
19.00 Dobranoc: „Bajki Bolka i Lolka"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt — Prezenty
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Tora! Tora! Tora! — film fab. prod. amer.-jap.
22.20 Na żywo — magazyn publicystyczny
22.50 Wiadomości sportowe
23.05 Kino nocne: „Przelotne znajomości" — dramat obycz. prod. RFN

SOBOTA II

11.30 NURT — Nauczyciele nowatorzy
12.00 NURT — Dydaktyka matematyki
12.30 NURT — Studium języka polskiego
13.00—22.50 Sobota w „dwójce"
13.00 DT — Wiadomości
13.10 Filharmonia „dwójki"
14.00 „5 — 10 — 15" Zespół „Dom" przedstawia
15.20 Wideoteka
16.00 Temat na dziś
16.40 Bliżej natury
17.00 Gorąca linia — express reporterów
17.25 „Ciało bez tajemnic" — „Ślepa maszyneria" — film TV ang.
18.20 Odpowiedzi na telefon
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Na antenie „dwójki"
19.15 Archiwum Neptuna
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Ze sztuką na ty — aktualności publ. kult.
22.00 Tydzień w polityce — komentuje K. Szyndzielorz
22.10 DT — Wiadomości
22.20 Kino dorosłych: „Ogród Wenus" (5) — film prod. hiszp.
23.00 Sopot'84

NIEDZIELA I

6.00 TTR — Fizyka
6.30 TTR — Biologia
7.00 Wszechnica rodziny wiejskiej
7.45 Po gospodarsku — mag. społ.-gosp.
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień
9.00 Teleranek oraz film prod. pols. „6 milionów sekund" — „Wielka nuda"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Przygody roślin" — „Miłość u kwiatów" — serial przyr. prod. franc.
11.00 Estrada folkloru — Zielona Góra '84
11.15 Tu, w tym samym miejscu: Wawer — czyli odpowiedzialność zbiorowa
11.45 Siedem anten
12.35 Kraj za miastem
13.00 „Mały święty Mikołaj" — film prod. NRD
14.00 Teatr Telewizji dla Dzieci: „Piąta strona świata"
15.00 DT — Wiadomości
15.10 Program dnia
15.15 Telewizyjny koncert życzeń
16.00 „Plac Diamentowy" (4) — serial film. prod. hiszp.
16.55 Tam, gdzie rośnie wanilia (1) — program R. Badowskiego
17.40 Studio sport
18.25 Antena
19.00 Wieczorynka: „Pszczółka Maja"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Kalina czerwona" — film prod. radz.
21.40 W mojej ojczyźnie — polszczyźnie — relacja z Kongresu Kultury Języka Polskiego ze Szczecina
22.05 Sportowa niedziela
22.35 Klub międzynarodowy
22.55 DT — Wiadomości
23.00 Żeglując w dobry czas — widowisko muzyczne

NIEDZIELA II

9.40 „Kalina czerwona" — film prod. radz. (dla niesłyszących)
11.20 Peryskop — wojsk. program publ.
11.50—22.55 Niedziela w „dwójce"
11.50 DT — Wiadomości
12.00 Kwadrans z hejnałem — Ulica Ratuszowa
12.15 Aerobic
12.30 Moja muzyka
13.00 Kalejdoskop filmowy Kino-Oko
14.00 „Gdybym był..."
14.45 Pałace, których nie znacie — Pałac Tyszkiewiczów
15.10 Kino familijne: „Uparciuch" — film prod. RFN
16.00 Jutro poniedziałek
16.30 Finał przebojów „dwójki"
17.20 Ukryte skarby narodowej kultury
18.00 „Shackleton" — „Nasze zwłoki opowiedzą jak było" — film biogr. prod ang.
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Sport w „dwójce"
21.00 10 dni w Collegium Musicum
21.25 Galeria „dwójki": Ewa Beyer-Formela
21.50 DT — Wiadomości
21.55 Wielkie filmy małego ekranu: „Szpital na peryferiach" (ost.) — „Odejmowanie" — film prod. CSRS

PONIEDZIAŁEK I

13.30 TTR — Matematyka
14.00 TTR — Język polski
15.50 NURT — Nauczyciele nowatorzy
16.20 Program dnia
16.25 DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC — Golem XX wieku
16.55 „Ogrody zoologiczne świata — Wiedeń" — film prod. RFN
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Telewizyjny informator wydawniczy
17.50 Kobiety w życiu Chopina
18.20 Saldo — magazyn gospodarczy
19.00 Dobranoc: „Wierni przyjaciele"
19.10 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji: Eduardo de Filippo — „Neapol miasto milionerów"
21.40 DT — Komentarze
22.05 Pokój 408
22.35 Mężczyźni wolą blondynki — program o aktorce G. Szapołowskiej
23.00 DT — Wiadomości

PONIEDZIAŁEK II

17.55 Program dnia
18.00 Prosto z morza — Zmiany na morskiej mapie
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Pokręć głową — zagadki elektroniczne
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Kalendarz historyczny — układ: Polska — RFN
20.15 Złota płyta Hany Zagorowej
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki"
21.30 Spektrum
22.00 20 lat minęło: „Obok" — film TP
22.55 DT — Wiadomości

WTOREK I

6.00 TTR — Matematyka
6.30 TTR — Język polski
8.10 Fizyka, kl. VIII — Co się stało słonej wodzie
9.00 Plastyka, kl. III — Spotkanie — Światłocień
9.20 Film dla II zmiany: „Popielec" (ost.) — „Po latach" — film TP
10.50 DT — Wiadomości
11.00 Język polski, kl. IV Spotkania — M. Konopnicka — „Józik Srokacz"
11.55 Wiedza obywatelska, kl. VII — W interesie wyborców
12.50 Plastyka, kl. III Spotkanie 4 — Światłocień
13.30 TTR — Język polski
14.00 TTR — Matematyka
16.20 Program dnia
16.25 DT — Wiadomości
16.30 Dla dzieci: „Kameleon"
16.55 Dla młodych widzów: Między nami i książkami
17.20 DT — Wiadomości
17.30 20 lat minęło: „Rekord świata" — film TP
18.35 Mówmy otwarcie
19.00 Dobranoc: „Ślimak Maciuś"
19.10 Diagnoza
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Popielec" (ost.) — „Po latach" — serial TP
22.00 DT — Komentarze
22.25 Program rozrywkowy — Z wizytą u Jana Straussa
23.25 DT — Wiadomości

WTOREK II

17.55 Program dnia
18.00 W obronie własnej — Tak zwany Rów poznański
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Most, który stał się legendą — rep.
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express reporterów
20.15 Salon muzyczny — 30 lat sceny operowej w Łodzi
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki"
21.30 Portret klasy
22.00 Literatura i ekran: „Matylda Mohring" (1) — film prod. NRD
23.00 DT — Wiadomości

ŚRODA I

6.00 TTR — Język polski
6.30 TTR — Matematyka
8.10 Geografia, kl. V — Góry Europy
9.00 Muzyka, kl. I — Na ile liczymy
9.34 Milczenie dr Evensa — film radz.
10.50 DT — Wiadomości
11.00 Chemia, kl. VII — Reakcja tlenków metali z wodorem
11.55 Język polski, kl. VI Spotkania — ballady
12.30 Czas reformy
13.30 TTR — Uprawa roślin
14.00 TTR — Hodowla zwierząt
14.30 NURT — Psychologowie — wychowawcom
15.00 Program dnia
15.05 Krąg — magazyn harcerzy
15.30 Dla dzieci: Tik-Tak
15.55 Mecz: Dynamo Mińsk — Widzew Łódź — III runda Pucharu UEFA
W przerwie meczu ok. 16.45 DT — Wiadomości
17.50 „Kartki z biografii Włodzimierza I. Lenina" — „Raz obrana droga" — serial biogr. prod. radz.
18.50 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
19.00 Dobranoc: „Gucio i Cezar"
19.10 Zakochani w ziemi
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Milczenie dr Evensa — film radz.
21.45 Program publicystyczny
22.45 DT — Komentarze

ŚRODA II

17.55 Program dnia
18.00 „Zwierzęta świata" — „Koń, mój przyjaciel" — „W królestwie konia" — franc. film dok.
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Śpiewnik domowy
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Za kierownicą — mag. motoryzacyjny
20.15 Dookoła świata — Najmniejszy kontynent
20.55 Ekonomia na co dzień — Konkurencja
21.25 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki"
21.40 Studio sport: Polska — Szwecja w superlidze tenisa stołowego oraz Międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet
22.55 DT — Wiadomości

CZWARTEK I

6.00 TTR — Uprawa roślin
6.30 TTR — Hodowla zwierząt
8.10 Historia, kl. VI — Handel, górnictwo, hutnictwo
9.00 Praca — technika, klasa II — Montujemy dźwig
10.00 Film dla II zmiany: „Posterunek przy Hill Street"
10.50 DT — Wiadomości
11.00 Język polski, kl. I lic. Dzieje dramatu: — Molier — „Świętoszek"
12.50 Nauka o człowieku, kl. VII —VIII — Oddychanie
13.50 Praca — technika: kl. II — Montujemy dźwig
13.30 TTR — Mechanizacja rolnictwa
14.00 TTR — Hodowla zwierząt
16.20 Program dnia
16.25 DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: O mnie, o tobie, o nas — Stowarzyszenie myślących oraz film z serii „Mama, tata i ja" — „Co mama robi w soboty"
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Interstudio
17.55 Rzemieślnicy
18.05 Magazyn lotniczy
18.30 Sonda — Co
19.00 Dobranoc: „Miś Uszatek"
19.10 Konto „M"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Posterunek przy Hill Street" — amer. serial filmowy
21.05 Świat z bliska
21.45 DT — Komentarze
22.10 Seans filmowy
22.40 DT — Wiadomości

CZWARTEK II

17.55 Program dnia
18.00 Krajobrazy kultury
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Teleturniej morski
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express reporterów
20.15 Teatr muzyczny na świecie: Mikołaj Rimski-Korsakow — „Carska narzeczona" (2)
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki"
21.30 Punkt widzenia — Motoryzacja a reforma
22.00 „Obrona Sokratesa" — „Uczta"
22.55 DT — Wiadomości

UWAGA INWESTORZY I WYKONAWCY!

Krakowski Zarząd Dróg **zawiadamia**, że zgodnie z ustawą o drogach publicznych z dnia 29.III.1968 r. art. 19, pkt. 1 — prowadzenie wszelkich prac w pasie drogowym dopuszczalne jest wyłącznie za zezwoleniem KZD.

W związku z powyższym Krakowski Zarząd Dróg prosi zainteresowane instytucje oraz osoby prywatne o zgłoszenie do dnia 15 grudnia 1984 r. wykazów robót związanych z rozkopaniem lub zajęciem dróg, ulic, chodników na terenie m. Krakowa oraz województwa miejskiego krakowskiego w 1985 r. oraz na lata następne.

Wykazy planowanych robót, które winny zawierać nazwę ulicy, dokładną lokalizację (jezdnia, chodnik), rodzaj wykonywanego uzbrojenia należy przesłać do Krakowskiego Zarządu Dróg — Kraków, ul. Dekerta 17.

Zaznacza się, że na roboty nie zgłoszone w powyższym terminie nie będą wydawane zezwolenia na prowadzenie robót w pasie drogowym.

PRACA

KWIACIARKĘ umiejącą wykonywać wieńce i wiązanki — zatrudnię. Oferty 37875 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRACĘ nakładczą lub etatową, wymagającą uzdolnień manualnych lub artystycznych podejmie na uczciwych zasadach młoda, zdolna osoba z średnim wykształceniem, dysponująca samochodem, wkładem pieniężnym i pomieszczeniem. Poważne oferty proszę kierować: „Prasa" Kraków, Wiślna 2, dla nr 37900.

PRZYJMĘ parkieciarzy, chętnie emerytów, na dogodnych warunkach — Zakład Usługowy — Sikora, Kraków-Prokocim, ul. Na Wrzosach 48. g-38565

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka — korepetycje, także u ucznia, Pilch, tel. 37-83-95. g-38029

MATEMATYKA — mgr Sobala, tel. 66-08-62. g-38117

DYPLOMANTKA Akademii Muzycznej z artystyczną praktyką udziela lekcji śpiewu. Tel. 34-46-98, wieczorem. g-38187

MATEMATYKA — korepetycje — solidnie — mgr Apanowicz, tel. 44-19-38, po południu. g-38274

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa" — lekarstwem na samotność. 70-952 Szczecin, skrytka 672. A-215

KUPNO

STARE widokówki, listy obozów koncentracyjnych i jenieckich — kupię. Tel. 22-47-35. g-34776

APARAT fotograficzny, produkcji zachodniej, również Leicę — kupię. Oferty 38503 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NOWY pochłaniacz kuchenny — kupię. Obopólna 3/20. g-39230

SPRZEDAŻ

DYWAN o wymiarach 2,5 × 3,5 — sprzedam. Tel. 11-21-58, po godz. 16 21-01-48. g-34862

POLONEZA, 1980 — sprzedam. Tel. 37-16-31. g-39257

OBRĄCZKI — sprzedam. Tel. 37-58-32. g-36682

MIKROKOMPUTER ZX Spectrum — sprzedam. Tel. 11-82-44 pokój 702.

KOMPLET opon bieżnikowanych do Wołgi — sprzedam. Oferty 37942 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MITSUBISHI Bus 1600, z 1982 roku — sprzedam, Łódź, tel. (0-42) 36-87-22. g-38150

TELEWIZOR, pralkę z wirówką, używane — sprzedam. Kraków, Siemaszki 27 a/40. g-38036

NOWĄ kurtkę z niebieskich lisów — sprzedam. Oferty 37941 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KOŻUCH damski, telewizor Neptun 611 — okazyjnie sprzedam. Tel. 21-10-39. g-38120

ROWER do treningu domowego — sprzedam. Oferty 38189 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KORONKOWĄ suknię ślubną — sprzedam. Tel. 66-96-12. g-38394

SALONIK „secesja", duralex, dywan wełniany — sprzedam. Tel. 34-32-75. g-39557

KOŻUCH turecki damski, najmodniejszy fason, rozmiar 44 — sprzedam. Senatorska 25/68, po godz. 19.

BŁAM-łapki karakułowe — sprzedam. Tel. 44-24-58. g-38312

DYWAN piękny 2 × 3, kilim — tanio sprzedam. Ul. Bałuckiego 17.

FIATA 1500, włoskiego, silnik 3 000 km, w całości lub na części — sprzedam. Ul. Siewna 21 A/37. g-38522

SKODĘ 110 LS oraz 20 m² fliz czeskich — sprzedam. Tel. 44-96-87, od godz. 19. g-39062

MASZYNĘ dziewiarską prod. NRD — sprzedam. Tel. 44-34-84, wewn. 155.

FIATA 125 p, rok 1977 oraz Poltax-1 sprzedam. Tel. 44-53-40. g-38771

TRABANTA Combi, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Tel. 44-34-84 wewn. 192, wieczorem. g-38677

TRABANTA 600 — sprzedam. Tel. 11-83-98. g-38629

KOMPLETNY sprzęt narciarski, zachodni aparat słuchowy, kolumny głośnikowe 40/8, bransoletkę z naturalnych korali — sprzedam. Tel. 44-59-99. g-38542

KOMPLET mebli i lodówkę, w doskonałym stanie — sprzedam. Tel. 44-25-10. g-38707

LOKALE

LUBLIN-centrum, M-3 (48 m²), superkomfortowe — zamienię na podobne w Krakowie. Kraków, tel. 55-38-56. g-38054

POSZUKUJĘ garsoniery lub pokoju z kuchnią. Warunki korzystne. Oferty 38952 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BIŁGORAJ — mieszkanie spółdzielcze, superkomfortowe M-5, 66 m² — zamienię na Kraków lub najbliższe okolice. Oferty 38108 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

CIESZYN — mieszkanie kwaterunkowe, 71 m² — zamienię na mniejsze w Krakowie. Oferty 37886 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ superkomfortową — zamienię na większe, mogą być piece. Tel. 21-01-42. g-38328

DWA mieszkania superkomfortowe dwupokojowe i komfortowe pokój z kuchnią — zamienię na jedno większe. Oferty 38397 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PIĘKNE superkomfortowe dwupokojowe, 50 m² — zamienię na większe. Oferty 38396 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ dużego mieszkania. Kraków lub okolica. Czynsz z góry. Oferty 37291 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SALWATOR — nowe, plombowe (cegła, parkiet), superkomfortowe, pokój z aneksem, kuchnia widna, loggia — zamienię na większe, 2-pokojowe. Oferty 38486 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE kwaterunkowe, trzypokojowe, 82 m², komfortowe, ogrzewanie etażowe, I piętro, Krowodrza — zamienię na dwa mniejsze. Oferty 37083 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, pracujące, członkowie spółdzielni, poszukuje nie umeblowanej garsoniery lub pokoju z kuchnią, najchętniej w Nowej Hucie. Czynsz wysoki miesięcznie. Oferty 38854 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO z 2,5-letnim dzieckiem poszukuje mieszkania do wynajęcia. Tel. 22-30-33 wewn. 132, godz. 12-16. g-38708

DOKTORANT, cudzoziemiec poszukuje mieszkania na 3 lata. Oferty 38893 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

M-4 — kupię. Tel. 11-71-35. g-38125

POSZUKUJĘ mieszkania. Słomniki, tel. grzecznościowy 245. g-38870

ZDECYDOWANIE poszukuję samodzielnego mieszkania w Śródmieściu. Czynsz płatny z góry (wysoki). Tel. 44-46-52, wieczorem lub oferty 39540 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

M-3 w Mielcu zamienię na Kraków. Oferty 36829 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIEJSKIE BIURO PROJEKTÓW
W KRAKOWIE
ul. Mogilska 17
zatrudni

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wynagrodzenie według obowiązujących przepisów w biurach projektów oraz wszelkie uprawnienia wynikające z „Karty Pracownika Budownictwa".

Bliższe informacje oraz zgłoszenia osobiste z dokumentami w **Dziale Służb Pracowniczych, pokój 207, II p. tel. 11-90-33, wewn. 134.**

NIE JESTEŚ SAM! BUDUJ Z „MURATOREM"!

„MURATOR"

— to jedyny w Polsce poradnik dla budujących, dla hobbystów, fachowców i bezradnych

W każdym numerze „Muratora" informacje o:

◆ przepisach ◆ kredytach ◆ działkach ◆ projektach ◆ kosztach ◆ materiałach ◆ konstrukcjach ◆ instalacjach ◆ budowach ◆ wnętrzach

Od 1983 r. ukazuje się 12 numerów „Muratora" rocznie.

Przyjmujemy wpłaty na dotychczasowe roczniki oraz 1985 rok.

Wpłaty na prenumeratę przyjmuje „Murator":
— za 6 numerów — 1200 zł (20 proc. bonifikaty)
— za 12 numerów — 1920 zł (36 proc. bonifikaty)

Konto: **NBP XV O/M Warszawa 1153-7520-139-11 „Murator".**

Pojedyncze numery „Muratora" w kioskach „Ruch" i w księgarniach. Cena 250 zł.

PAMIĘTAJ!
— budujesz, przebudowujesz, remontujesz
— zakładasz małą spółdzielnię mieszkaniową
— kupujesz materiały budowlane
— zamawiasz projekt
— organizujesz budowę

TYLKO Z „MURATOREM"

Regularnie czytając „Muratora" oszczędzasz czas, pieniądze i nerwy.

Jeżeli masz wątpliwości zapytaj: **„Murator", ul. Bartycka 26, 02-716 Warszawa, tel. 40-30-92.**

ZGUBY

WE wtorek, 4 grudnia, wieczorem, prawdopodobnie w autobusie „128" w kierunku Pilotów, zgubiono czarny portfel z pieniędzmi, 2 kartami żywnościowymi, notatkami, pokwitowaniami i odcinkiem przekazu pieniężnego na nazwisko Wójcik Zbigniew. Znalazca proszony serdecznie o zwrot. Kraków, Raciborskiego 14/2, tel. 11-54-57.

USŁUGI

UKŁADANIE mozaiki, parkietu, z materiałów własnych i powierzonych — Czakon, tel. 22-63-96, wieczorem. g-38081

MALOWANIE, tapetowanie mieszkań — B. Modelski, tel. 55-11-28. g-38367

TAPETOWANIE mieszkań — M. Graczkowski, tel. 48-52-00, wewn. 226.

CZYSZCZENIE dywanów — Chyży, tel. 66-91-20. g-37562

MONTAŻ karniszy, uszczelnianie okien, osadzanie kołków — wykonuje Flutkowski, tel. 33-51-90. g-37842

DEZYNSEKCJA, deratyzacja — szybko, solidnie, krajowe i zachodnie środki, rachunki — Wiesław Was, Kraków, ul. Orzeszkowej 10/7, tel. 44-93-32, godz. 8-12. g-32014

USŁUGI telewizyjne — kolor, wyłącznie „Jowisz" — Piechocki, Kraków, tel. 44-58-07. g-36732

DEZYNSEKCJA, deratyzacja — Święch, tel. 44-51-10. g-37578

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Radziszewski, tel. 11-98-43. g-37749

ZAKŁAD tresury psów oferuje usługi szkolenia psów obrono-stróżujących. Sprzedamy karmę drogą pocztową. Onderka, Jaworzno, Wojska Polskiego 12 c. g-38461

RÓŻNE

PARYŻ — zabiorą samochodem i osobę — koniec grudnia. Oferty 38416 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

TECHNOLOGIĘ produkcji artykułu użytkowego z drewna i metalu wraz z maszynami i surowcami — sprzedam. Oferty 38803 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZESPÓŁ zagra na weselu. Tel. 34-10-70. g-38920

Jest ich coraz mniej a potrzebni są coraz bardziej

Są imprezy, na których roi się od kwiatów, świateł i fanfar, które zaszczycają swoją obecnością dostojni goście, ale są też imprezy skromne, bez specjalnej pompy, ale pełne serdecznej atmosfery. W takiej właśnie imprezie, zorganizowanej przez ZOZ-Śródmieście i PRON Kazimierz, uczestniczyłam ostatnio. Brali w niej udział opiekunowie społeczni: skromni, zagonieni ludzie, którzy każdy wolny czas poświęcają na to, by pomóc innym.

„Człowiek wart jest tyle, ile zrobi dla drugiego człowieka" — to hasło, którym w swej pracy kierują się na co dzień i które w ogóle leży u podstaw całego ich działania. Od powołania uchwałą Rady Ministrów w 1959 roku instytucji opiekunów społecznych minęło 25 lat. Kiedy rodził się sam pomysł, kraj odbudowywał się po wojennych zniszczeniach. Ale równocześnie sporo było ludzi samotnych, biednych i potrzebujących pomocy. Powołanie tego typu instytucji było więc bardzo potrzebne. W tamtym okresie funduszy i tzw. środków było bardzo niewiele, dużo było natomiast ludzi bezinteresownych, wysoko ceniących pracę społeczną.

Od tej pory wiele się zmieniło. Przybyło pieniędzy na pomoc społeczną, więc łatwiej dzisiaj przyznać zasiłki czy to stałe, okresowe czy jednorazowe. Organizuje się wczasy, działają domy dziennego pobytu i domy pogodnej jesieni. Przeprowadza się remonty mieszkań, pomaga w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły przemysłowe a także spożywcze. Niestety, coraz bardziej brakuje ludzi dobrej woli, chcących swój wolny czas poświęcić innym. Wśród zaproszonych na uroczyste spotkanie przeważali ludzie starsi, czasem sami wymagający pomocy. Byli też na szczęście harcerze, zachęceni do tego, żeby również pomagać innym. Bo niestety, nasz czas współczesny sprawia, że z jednej strony obojętniejemy na los bliźnich, z drugiej zaś coraz większej liczbie ludzi życzliwość drugich jest potrzebna.

Warto odnotować, że w czasie spotkania czterech opiekunów społecznych: **Eugenia Mieczowska, Aleksandra Boroń, Maria Heród** i **Emanuel Kalisz** otrzymało odznaki „Zasłużony Opiekun Społeczny". Długoletni opiekunowie uhonorowani zostali dyplomami, a to: Józefa Żak, Apolonia Łęczyńska, Bronisława Mościńska, Maria Wolf, Zofia Bińkowska, Jerzy Rossa, Stanisław Polakiewicz, Jan Chołyst i Stanisław Jędrzejczyk. (bog)

Dochód na dożywienie bezdomnych zwierząt

Aukcja dzieł sztuki

W niedzielę 9 grudnia od godz. 10 w sali konferencyjnej Stronnictwa Demokratycznego przy ul. Batorego 14 odbędzie się aukcja dzieł sztuki, z której dochód przeznaczony zostanie na dożywianie bezdomnych zwierząt. Dzieła sprzedawane na aukcji pochodzą z darów znanych artystów i plastyków, a prowadzić ją będą aktorzy scen krakowskich i działacze Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów. Na niedzielną imprezę zapraszamy wszystkich krakowian, którym leży na sercu los bezdomnych zwierząt. Aukcję organizuje Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami z okazji „Miesiąca dobroci dla zwierząt". **(Wi-Gr)**

Bronowice Nowe czy Widok?

Wprowadzono urzędową nazwę Bronowice Nowe, ale nadal nie dostosowało się do tego krakowskie MPK. Tramwaje linii „8" czy „12" mają tabliczki z nazwami Widok, podobnie jak autobusy linii „A" i „139". Tylko tramwaje linii nr „4" są prawidłowo oznakowane. Błędne nazwy znajdują się także na tabliczkach z rozkładami jazdy, usytuowanymi na przystankach. **(ja)**

Swoją pracą zasłużyli się krakowianom

Powstała w 1949 roku z inicjatywy Polskiego Związku Głuchych i Oddziału Związku Inwalidów PRL w Krakowie oraz Wojewódzkiego Oddziału Spółdzielni Inwalidów. Pierwsze walne zgromadzenie wybrało spośród siebie zarząd. W jego skład weszli: Alfred Garabicki jako prezes oraz Tadeusz Kukuczka i Maria Kmiecik. Wybrano wówczas także 9-osobową Radę Nadzorczą, zatwierdzono statut i nazwę, której Spółdzielnia została wierna do dziś.

Dosłownie od zaraz zaczęto produkcję w branży szewskiej, krawieckiej oraz introligatorskiej, a nieco później poszerzono działalność jeszcze o usługi zegarmistrzowskie. Powstał też zakład emalierski, usługowe punkty złotnicze itp. Zarząd Spółdzielni oprócz opieki nad zatrudnionymi bezpośrednio w zakładach ludźmi, z ogromną troską odnosił się także do ciężko chorych inwalidów, nie mogących pracować w zakładach zwartych, a więc wykonujących pracę nakładczą. Zawsze otaczani oni byli i są specjalną opieką Działu Rehabilitacji. Lekarz zakładowy i pielęgniarka co najmniej raz w miesiącu badają ich w domach. Cały też czas Spółdzielnia organizuje szkolenia dla uczniów głuchych w zawodzie ślusarskim, a także zegarmistrzowskim i złotniczym.

35 lat działalności „Trudu" nie należały do łatwych. Przede wszystkim kłopoty lokalowe, stąd też jubileuszowy dar — przeprowadzka do nowego zakładu przy ul. Fredry, jest oczekiwany z niecierpliwością. Trzeba przyznać, że w Spółdzielni panowały zawsze serdeczne, koleżeńskie stosunki oraz wzajemna życzliwość, szczególnie zresztą potrzebna w tego typu zakładach. Aż 26 osób posiada ponad 25-letni staż pracy. Ci, co odeszli na emeryturę, nadal utrzymują ścisły kontakt ze Spółdzielnią a ich doświadczenie wykorzystywane jest w dzisiejszej pracy. Warte odnotowania jest to, że na uroczyste spotkanie mające się odbyć w najbliższą sobotę zaproszeni zostali wszyscy byli pracownicy Spółdzielni, renciści i emeryci. Najlepsi spośród załogi za swe zasługi uhonorowani zostaną wysokimi odznaczeniami państwowymi i medalami. Także Spółdzielni przyznana zostanie **Złota Odznaka „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa".** (bog)

Mowa-trawa

W Instytucie Filologii Polskiej UJ językoznawcy prowadzą — w specjalnej gablocie na pierwszym piętrze — rejestr potworków językowych spotykanych w różnych wypowiedziach (niestety, także prasowych). Oto kilka ostatnio zanotowanych kwiatków: „obnażyć mechanizmy działające w życiu kulturalnym"; „hodowla nutrii wkroczyła na drogę renesansu"; „stopniowo wyłaniają się punkty zbieżne, które w przyszłości będą stanowić podstawę bardziej szczegółowej dyskusji nad zespołem przedsięwzięć niezbędnych dla poprawy..."; „przedmiotem protokołu była ocena stopnia zabezpieczenia stanu realizacji porozumień"; „nasz zakład produkuje szeroki wachlarz tuczników" itp.

A Rej powiadał, że Polacy nie gęsi... (ml)

Polak—Węgier...

Informujemy wszystkich zainteresowanych, że Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej przeniosło się do nowej siedziby w budynku Krakowskiego Przedsiębiorstwa Eksportu Budownictwa „Comex" przy ul. **Jana Kasprowicza 29** (pokój nr 9 i 10).

TPPW zaprasza swoich członków i sympatyków codziennie od godz. 8—15 (w poniedziałki, środy, piątki od godz. 16.30 do 19).

Przypominamy, że Towarzystwo prowadzi kursy języka węgierskiego, organizuje wycieczki na Węgry. W przyszłym roku przygotowany zostanie cykl spotkań prezentujących historię Węgier i kontaktów polsko-węgierskich, pokazany zostanie szereg interesujących filmów. (suł)

Wczoraj w klubie „Forum", przy ul. Mikołajskiej 2, otwarto wystawę rysunków **Zbigniewa Jujki.** Sam autor podczas wernisażu nie zabierał oficjalnie głosu, pozostawiając dowolność interpretacji dzieł — widzom. A było ich sporo.

Zbigniew Jujka jest laureatem wielu nagród krajowych i zagranicznych, w Krakowie wystawia po raz pierwszy. Tematem jego prac jest nasza codzienna rzeczywistość ujęta w sposób żartobliwy i satyryczny. Wystawa czynna będzie do końca grudnia, w godz. 10—20. (mwd)

Chór amerykański występuje w Krakowie

W sobotę, o godz. 19.45 wystąpi w kościele oo. Franciszkanów w Krakowie, Chór Szkoły Amerykańskiej z Warszawy pod dyrekcją Josepha A. Hertera.

W programie „Msza C-dur" Brucknera, kolęda Ivesa, „Trzy kolędy" Lutosławskiego i „Inwokacja o pokój" Panufnika (polskie prawykonanie). Chórowi towarzyszył będzie zespół kameralny oraz profesjonalny kwartet solo.

W KRAKOWIE

Przed 80 laty

7 XII 1904 r.

● Z inicjatywy dyr. Spitzera powstać ma w naszym mieście dom dla kształcącej się młodzieży żydowskiej. Celem tej instytucji będzie udzielanie pomocy materialnej i moralnej w formie mieszkania, żywienia i pedagogicznej opieki dla zamiejscowej, biednej izraelickiej młodzieży uczęszczającej do krakowskich szkół wyższych względnie średnich. **„Czas"**

● Otwarta jesienią w pałacu hr. Czapskich (Wolska L. 12) wystawa ceramiczna jest wciąż bardzo licznie zwiedzana. W ostatnią niedzielę przesunęło się przez pięknie urządzone salony kilkaset osób z inteligencji Krakowa, a zwłaszcza ze sfer artystyczno-literackich. Wystawa otwarta będzie jeszcze trzy dni, tj. do 10 grudnia. **„Czas"**

● Nowe chodniki założyła gmina naszego miasta na kilku ulicach. Pragnęlibyśmy, aby z tą nowością zapanowały i nowe zwyczaje w Krakowie. Z przykrością przychodzi nam zanotować, że z nowych, wygodnych chodników korzystają też wózki ręczne, taczki z węglarkami itp. Zwracamy uwagę na tę niewłaściwość — chodniki bowiem są przeznaczone tylko dla pieszej publiczności. **„Czas"**

● Koncert Aleksandra Bandrowskiego odbędzie się w piątek, 9 bm. Zapowiedź występu znakomitego artysty obudziła żywe zainteresowanie w kołach krakowskich melomanów. Artysta wykona ustęp z „Siegfrida" Ryszarda Wagnera tudzież pieśni: Żeleńskiego, Wagnera, Masseneta, Monti. Akompaniament objął prof. Franciszek Bylicki. W koncercie tym weźmie udział również chór męski Towarzystwa Muzycznego, który z towarzyszeniem orkiestry odśpiewa wspaniałą kompozycję Gernsheima, a następnie kilka utworów a capella. **„Czas"**

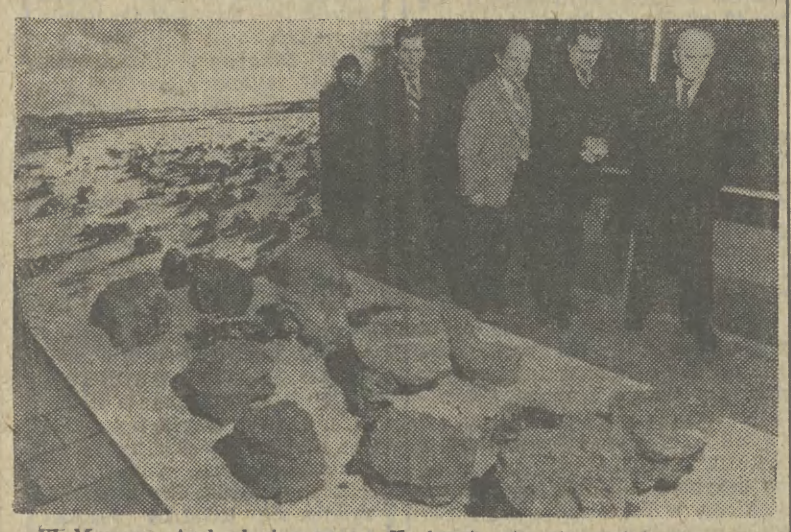

W Muzeum Archeologicznym w Krakowie otwarta została niezwykle interesująca wystawa „Czas żelaza" przygotowana przez Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego w Pruszkowie.

W latach 1967—75 dokonano niezwykle istotnego odkrycia drugiego, po Świętokrzyskim (centrum metalurgicznego produkcji żelaza, działającego na naszych ziemiach pomiędzy II w. p.n.e. a V w. n.e. Jest to Ośrodek Mazowiecki rozciągający się w rejonie wyznaczanym przez takie miejscowości jak Pruszków, Błonie, Sochaczew, Grodzisk. Ośrodek rozciągał się na obszarze 300 km kw. Archeolodzy zlokalizowali jak dotąd ponad 100 osad starożytnych hutników, gdzie dokonano 150 tys. wytopów, uzyskując około 3 tys. ton żelaza. Ośrodek Mazowiecki jest największą osadą hutniczą Europy „barbarzyńskiej" tych czasów. Muzeum w Pruszkowie, które reprezentował na wczorajszym otwarciu jego dyrektor dr Stefan Wajda, przygotowało pokazywaną na terenie całej Polski bardzo ciekawą i efektownie „podaną" wystawę, która zainteresuje nie tylko fachowców. **(j.r.) Fot. JADWIGA RUBIŚ**

Z redakcyjnego dyżuru

Motorniczy nr 225

Był niedzielny wieczór. Mgła. Godzina 21. Dobiegałam do stojącego przy ul. Lubicz tramwaju linii nr „5" — informuje Czytelniczka, pani Świetlana R. (nazwisko i adres do wiadomości redakcji). Jakież było moje zdziwienie, gdy okazało się, że motorniczy czekał i... nie zamknął mi drzwi przed nosem. Podziękowałam, usiadłam. Ale to nie był koniec przyjemności, na kolejnym przystanku wsiadała matka z dzieckiem w wózku. Czekał tak długo, że bez problemów mogła wsiąść, zająć miejsce, a nawet skasować bilet. Nie dzwonił, nie poganiał. Ruszył wtedy, kiedy już wszystko było w tramwaju w porządku. I znowu zaskoczenie, na kolejnym przystanku, w pobliżu stacji CPN przy ul. Mogilskiej, zobaczył dobiegającego od wiaduktu młodego człowieka i chociaż już ruszył z przystanku, specjalnie zatrzymał się.

Można powiedzieć, że właściwie nic się takiego istotnego nie zdarzyło, ale... sama wiele razy byłam narażona na gwałtowne zamykanie drzwi przed nosem, lub co gorsza, kiedy bagaż miałam już w środku. I dlatego do was dzwonię. Napiszcie o tym człowieku, który potrafi swój zawód wykonywać z sercem i zrozumieniem drugiego człowieka. Jego numer służbowy „225".

Najczęściej piszemy o złej pracy MPK. Tym razem niech to będzie pochwała za dobrą i rzetelną pracę. (dag)

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE:

✱ 17 — Klub „Jama", ul. Lubelska 18 — „Akademia Pana Kleksa" cz. II.

✱ 17 — MDK, os. Na Stoku 31 — Impreza Mikołajowa. W sobotę i niedzielę o 10, 13 i 16.

✱ 18 — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — spotkanie autorskie Ludwika Pindla — artysty malarza pt. „O malarstwie współczesnym".

✱ 18 — DDK Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2 — Klub „ATHANOR" — K. Gaweł — „Radiestezyjne metody diagnostyczne"; o 20 — Zb. Zagajewski — „Klasztory tybetańskie, cz. I".

✱ 18 — Dom Polonii, Rynek Gł. 14 — Otwarcie wystawy grafiki Jurka Alexandra Püttera ze Szwecji (codz. od 12—18, niedz. od 10 do 13 do 21 grudnia br.)

✱ 18 — Klub „Pod Przewiązką", ul. Bydgoska 19 b. Klub Muzyki Progresywnej prowadzi J. Skarżyński.

W SOBOTĘ:

✱ 9—17 — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — Giełda sprzętu narciarskiego; 10—13.15 — Pokaz aparatury do zdalnego sterowania modelami pływającymi: o 12 — Turniej judo młodzików; 12 — Bajki filmowe dla najmłodszych; o 15 — Gawęda „Nie od razu Kraków zbudowano" i film od l. 12 „Szpinak czyni cuda" (CSRS).

✱ 10 — NCK, pl. Centralny — „Klub Turystyki Kulturalnej" — Biblioteka Jagiellońska — oprowadza B. Kłos (dla członków Klubu); o 11 i 12.30 — bajki filmowe; o 15 — „Bajka choinkowa" — opowiada Zofia Kiczek.

✱ 10 — Klub „Malwa", ul. Dobrego Pasterza 6 — Klub atrakcyjnych bajek.

W NIEDZIELĘ:

✱ 10.30, 12.00, 13.30 — Scena „FORUM", ul. Mikołajska 2 — Nowy spektakl Sceny pt. „Sambaj z Bajlandu czyli bajka samograjka". Bilety przed przedstawieniami od godz. 10 lub w biurze „FORUM" od godz. 10—17 (oprócz soboty).

✱ 11 i 12.30 — NCK, pl. Centralny — Bajki filmowe.

✱ 17 — SPAM, ul. Mikołajska 14 — Koncert Xeni Grey „Na fali wspomnień".

A POZA TYM:

✱ **W Klubie MPiK,** Rynek Podg. 7 — otwarto wystawę malarstwa i rysunku Zbigniewa Perzanowskiego (codz. od 10—20, w soboty od 10—18).

✱ Akademicki Klub ZSP AR „Kaspruś" zaprasza na giełdę sprzętu sportowo-turystycznego w klubie „Arka" przy al. 29 Listopada w dniu 8 i 9 bm. w godz. 10—16.

Wieczór z PKS-em

Mglisty wieczór na Dworcu Głównym PKS w Krakowie. Autobusy przyjeżdżają ze sporymi opóźnieniami, ale nikt z czekających nie nudzi się. Monotonię ubarwiają popisy pijaków, pociągających wódkę wprost z butelek. W kącie wybucha nagła sprzeczka zakończona szarpaniną. Po chwili jednak zataczający się awanturnicy otwierają w najlepszej komitywie kolejną flaszkę „czystej". Ktoś leży w drzwiach tarasując przejście. Po hali snuje się sprzątaczka, usiłując zapanować nad kurzem, niedopałkami, ogryzkami.

Tabliczki wskazują drogę do wc, lecz szkoda próbować dostać się tam. Dojście zagradza siatka. Mężczyźni urządzili prowizoryczną ubikację koło sterty piachu i pojemników na śmieci. Spod kontenerów, wprost pod nogi ludzi stojących w kolejce po frytki wylewa się cuchnący strumień.

Autobus z Iwonicza wyjechał podobno planowo. Co się z nim teraz dzieje? Któż to wie... (ar)

ROZMOWA PRZY HERBACIE

Trenerzy osobowości

Ostatnio rozmnożyły się firmy o zadziwiających specjalizacjach, ale psychologowie, którzy świadczą usługi dla ludności są chyba czymś szczególnie niezwykłym?

Dr **Zbigniew Siwek,** pracownik Instytutu Pedagogiki UJ, prezes Spółdzielni Pracy Psychologów:

— Przy zakładaniu spółdzielni przyświecały nam dwa cele. Pierwszy, nie ukrywam, ekonomiczny. Chcemy dorobić do nie wysokich pensji. Humaniści podejmowali dotąd dodatkową pracę w sposób niezorganizowany, korzystając z doraźnych zleceń, prywatnych kontaktów. Nie każdy jednak przepada za wygłaszaniem pogadanek. W spółdzielni znajdujemy źródło stałego dochodu i możliwość działania w ulubionych dziedzinach. Kogo pasjon ją badania kierowców, kogo prelekcje — będzie mógł to robić.

— A drugi cel?

— Pragniemy podnieść rangę psychologii, pokazać ludziom, że może dać im więcej, niż od niej oczekują.

— Od kiedy istnieje spółdzielnia? Kogo zatrudnia?

— Osobowość prawną mamy formalnie już od półtora roku lecz na pełne rozwinięcie skrzydeł nie pozwalają nam kłopoty lokalowe. Otrzymaliśmy co prawda odpowiednie pomieszczenie, ale trwa tam remont i... spór z poprzednim użytkownikiem. Na razie pracujemy w wynajętym, sześciometrowym pokoiku.

Spółdzielnię założyli pracownicy instytutów psychologii i pedagogiki Uniwersytetu. Widzimy też miejsce dla praktyków z poradni społeczno-zawodowych, placówek służby zdrowia, dla socjologów, prawników i nawet bioenergoterapeutów. Oprócz działalności czysto usługowej przewidujemy prace bardziej teoretyczne, o zacięciu naukowym: np. na temat alkoholizmu.

— Czy zaczęliście już zarabiać?

— Tak. Nasi prelegenci wygłosili kilkanaście wykładów, głównie w szkołach. Przeprowadziliśmy pierwsze treningi rozwoju osobowości.

— Właśnie. Lista propozycji usług spółdzielni jest długa: połączone z ćwiczeniem jogi zajęcia psychoterapeutyczne, terapia zaburzeń mowy, uzależnień nałogowych, badanie uzdolnień. Szczególnie interesująco zapowiadają się jednak owe treningi rozwoju osobowości.

— Należą do bardziej nowatorskich form pracy, po które także staramy się sięgać. Uczestnikami treningów są ludzie zdrowi, normalni, ale odczuwający potrzebę lepszego poznania własnej psychiki. Trening (słowo nie najwłaściwsze, będące dosłownym przeniesieniem terminu angielskiego) winien pomóc w przełamaniu nieśmiałości, kompleksów, zahamowań w stosunkach międzyludzkich, w nabyciu umiejętności zachowania się w sytuacjach konfliktowych. Są osoby z natury agresywne, kłótliwe. Nadmierna pobudliwość przeszkadza im w kontaktach z otoczeniem i chętnie by się tej przywary pozbyły.

Cały cykl treningowy trwa około 30 godzin. Seanse zaczynają się od tego, że ich uczestnicy, dziesięciu — dwunastu, siadają wspólnie na materacach (ważny atrybut!). Czasem przez godzinę nic się nie dzieje. Ludzie milczą. Narasta napięcie. Ktoś się zdenerwuje, coś powie, ktoś inny na to zareaguje. Nawiązany zostaje swoisty kontakt, rozgrywający się w płaszczyźnie emocjonalnej, duchowej. Psycholog jest katalizatorem. Niekiedy coś wtrąci, ale przede wszystkim pilnuje przestrzegania reguł spotkania: mówi się o tym, co się czuje, a raczej o tym co myśli, zawsze do konkretnej osoby i tylko w swoim imieniu, szczerze.

Praca w grupie sprzyja wyzwoleniu poczucia wewnętrznej wolności: mogę śmiać się, płakać, krzyczeć. Mogę, ale nie muszę.

— Ile taki trening kosztuje?

— Całość 8—12 tysięcy.

— Niemało...

— Niemało, ale sądzę, że zważywszy korzyści, płynące z treningów, nie za wiele.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **ADAM RYMONT**

Piotr Langosz boi się... Włókniarza

TRENERA koszykarek Wisły — Piotra Langosza spotkałem przed meczem „Wawelskich smoków" z Pogonią. Szedł na zajęcia z dziewczętami do hali treningowej. Zagadnąłem o najbliższe spotkanie koszykarek z pabianickim Włókniarzem. *„Boję się tego meczu* — powiedział trener krakowianek. — *Włókniarz poczyna odrabiać straty, a powrót do tego zespołu Małgorzaty Gliszczyńskiej, naszej reprezentacyjnej środkowej, będzie z całą pewnością poważnym wzmocnieniem drużyny pabianickiej, doda i pozostałym zawodniczkom bodźca do walki. A my jesteśmy w kiepskiej sytuacji. ANIA JASKURZYŃSKA po chorobie jeszcze nie jest w pełni sił. MARTA STAROWICZ, ma już zdjęty opatrunek z oka, ale jakaś infekcja sprawiła, że musi zażywać antybiotyki. Już trzy tygodnie nie trenuje. A to dla zawodniczki tej klasy ogromnie długa przerwa, poważna strata. Wróciła do zespołu, po kontuzji KASIA GRABACKA, ale też jeszcze nie jest w formie, która by pozwalała jej być w pełni wartościowym uzupełnieniem drużyny. W Brzegu wygraliśmy ze Stalą ledwo, ledwo. Przy ogromnym szczęściu. Słabo wypadła IZA MAJ. Liczyłem, iż grając w pierwszej piątce, wiedząc, że na niej spoczywa także ciężar gry, będzie skuteczniejsza, lepsza. Na dobrą sprawę, w tej chwili siła Wisły opiera się na GRAŻYNIE SEWERYN i ANI JASKURZYŃSKIEJ. A to mało jak na potrzeby zespołu, który walczy o mistrzostwo Polski. Mam nadzieję jednak, że kłopoty wkrótce się skończą, że wszystkie zawodniczki wrócą do zdrowia, pełne sił i będziemy mogli grać tak jak na Wisłę przystało. Ale na razie sytuacja nie jest za dobra i poważnie obawiam się o sobotni mecz z Włókniarzem."*

Langosz poszedł na trening, ja na zawody koszykarzy, mecz w którym wiślacy grali kompromitująco. **Jerzy Bętkowski,** wiceprezes PZKosz i znany szkoleniowiec, stwierdził w czasie przerwy pojedynku Wisła — Pogoń, iż chyba „nawróci się" i przyzna wyższość żeńskiej koszykówce nad męską. *„To co chłopcy dziś wyprawiają, trudno nazwać ligowym basketem"* — stwierdził. I miał rację.

Ale forma „Smoków" to już zmartwienie Ludwika Miętty. W tym tygodniu grają oni poza Krakowem; natomiast w hali przy ul. Reymonta wystąpią wiślaczki w pojedynku z Włókniarzem. Myślę, że warto wybrać się na zawody, gra powinna być zacięta i ciekawa.

To już przedostatnia seria pojedynków w pierwszej rundzie. Poza krakowskim spotkaniem odbędą się mecze: **Spójnia — AZS Poznań, ROW — Stal, Polonia — AZS Katowice, ŁKS — Ślęza** (mecz nr jeden tej serii spotkań, bardzo ważny dla układu czołówki tabeli, wygrana łodzianek byłaby wodą na młyn wiślaczek) i **Lech — Czarni.**

W II LIDZE wszystkie cztery krakowskie zespoły grać będą na miejscu, odbędą się bowiem dwa derbowe spotkania. **AZS** podejmuje **Koronę a Wisła II — Hutnika.** Sądzę, iż akademiczki i hutniczki nie powinny mieć większych kłopotów z uzyskaniem zwycięstw. (l).

Na Suchych Stawach mecz beniaminków

LIGOWA środa w koszykarskiej ekstraklasie była dla krakowskich zespołów nieudana, obydwa przegrały swe pojedynki. O ile porażka koszykarzy Hutnika w Poznaniu z mistrzami Polski — Lechem, była do przewidzenia i podopiecznym **Marcina Kasperca** ujmy nie przynosi, o tyle **przegrana Wisły u siebie z Pogonią jest ogromną sensacją, bardzo przykrą i kompromitującą dla krakowian.** Ale sami tego chcieli, sami przegrali spotkanie, w którym z ich strony nie widać było zupełnie zaangażowania, walki o zwycięstwo. **Ludwik Miętta** prowadzący zespół „Wawelskich smoków" skomentował ten mecz krótko — *„Jeżeli zawodnikom nie chce się grać w obronie, to efektem może być tylko porażka".*

Teraz Wisła jedzie do stolicy na spotkanie z **Legią.** To także jedna ze słabszych drużyn naszej ekstraklasy, ale jeżeli wiślacy znów zagrają tak jak w środę wojskowi mogą ich bez trudu pokonać. Cóż zobaczymy, czy środowa kompromitacja wpłynie jakoś ożywczo na zawodników Wisły.

Natomiast bardzo interesująco zapowiada się sobotni pojedynek na Suchych Stawach pomiędzy parą beniaminków ekstraklasy — Hutnikiem i warszawską Polonią. To bardzo ważny, dla obu zespołów, mecz i sądzić należy, że zobaczymy zażartą walkę o końcowy sukces, o wygraną. Polonia jest w gorszej sytuacji, na ostatnim miejscu w tabeli. krakowianie wyżej, na ósmej pozycji, ale to przecież dopiero pierwsza runda gier. Z dotychczasowych obserwacji widać wyraźnie, że tak Hutnik jak i Polonia grają żywiołowo. dynamicznie, z ogromnym doprawdy poświęceniem i pasją. **A to winno dać ciekawe widowisko,** choćby poziom meczu nie był najwyższy. **Polecam więc kibicom basketu sobotni pojedynek na Suchych Stawach.**

W pozostałych meczach grać będą: **Górnik — Śląsk, Stal — Lech, Pogoń — Zagłębie, Gwardia — Zastal.** (l)

„100 imprez dla wszystkich"

W WOLNĄ sobotę, **8 bm.** Krakowskie TKKF proponuje:

- **otwarty turniej szachowy,** klub „Podwawelski", ul. Komandosów 21, godz. 10
- **zabawy rekreacyjne dla dzieci i dorosłych,** Park Jordana (obok sadzawki), godz. 11
- **zdobywanie kart pływackich,** Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8, godz. 19,30

Ponadto w niedzielę, **9 bm.:**

- **bieg po zdrowie,** Park Jordana, pawilon OSiR „Krakowianka" (obok sadzawki), godz. 8.

WIDOCZNI na naszym zdjęciu: Claudio Gentile i Grzegorz Lato nie występują już w reprezentacjach Włoch i Polski. Ciekawe, czy ich młodsi następcy będą równie zacięcie i ambitnie walczyć o piłkę? Właśnie jutro na stadionie w Pescarze dojdzie do kolejnej futbolowej konfrontacji włosko-polskiej.

Stal Bielsko w hali Wisły

Może zobaczymy wreszcie ciekawe widowisko

W TYM tygodniu **siatkarki krakowskiej Wisły** rozegrają tylko jeden pierwszoligowy mecz. Podejmować będą w niedzielę **BKS Stal Bielsko** — zespół, z którym tworzą tzw. parę w rozgrywkach ekstraklasy.

Rutynowana drużyna z Bielska (m. in. 31-letnia **Krystyna Dziewior,** 30-letnia **Celina Jóźwik,** 29-letnia **Elżbieta Gaszyńska**) ma w tym sezonie wysokie aspiracje, chce znaleźć się w finałowej „4", która stoczy między sobą rywalizację o mistrzowski tytuł. Krakowianki z kolei zaliczane są do najpoważniejszych kandydatek do złotego medalu. Dlatego liczymy na to, że zobaczymy wreszcie w Krakowie interesujące widowisko. Do tej pory bowiem przeciwniczki wiślaczek oddawały im punkty niemal bez walki.

A oto program najbliższej serii spotkań: **Gwardia** i **Płomień** zmierzą się ze **Spójnią** i **Czarnymi, ChKS** i **ŁKS** z **Polonezem** i **Startem,** a **Wisła** ze **Stalą Bielsko.**

*

W DRUGIEJ LIDZE siatkarzy **Hutnik** wyjeżdża do **Nysy** na mecze z prowadzącą na razie w tabeli **Stalą.** Pamiętajmy jednak o tym, że krakowianie nie odrobili jeszcze wszystkich zaległości, mają w zapasie 2 pojedynki z GKS-em Jastrzębie (12 i 13 bm. u siebie), a swoim najbliższym przeciwnikom z Nysy ustępują tylko o 1 pkt. Natomiast **AZS AWF** wystąpi w tym tygodniu w **Jastrzębiu** przeciwko drużynie tamtejszego **Górniczego Klubu Sportowego** i jest bez szans na jakąkolwiek zdobycz punktową. **(js)**

Czy „Diabły" z Buenos Aires znajdą sposób na Liverpool?

INDEPENDIENTE Buenos Aires — klubowy mistrz Ameryki Południowej 1984 — zamierza dołączyć do swej kolekcji trofeów Puchar Interkontynentalny zdobyty w bezkrwawym boju z brytyjskim przeciwnikiem — mistrzem europejskich klubów LIVERPOOLEM.

Mecz tych zespołów odbędzie się 9 grudnia w Tokio. Założony w 1905 roku przez pracowników brytyjskich sklepów odzieżowych w stolicy Argentyny, Independiente znany jest pod popularną nazwą „Czerwone diabły" i podobnie jak używający tego samego przydomka Manchester United, ma za sobą wiele lat sukcesów. Jednakże czerwony kolor kostiumów wybrano w argentyńskim klubie po imponującym tournee w tym kraju — w latach dwudziestych — innego klubu z Wysp Brytyjskich — Nottingham Forest. Wtedy właśnie przeniesiono siedzibę klubu do **Avellaneda,** robotniczej i portowej dzielnicy miasta.

Raz już w swej bogatej przeszłości Independiente zdobył tytuł najlepszej jedenastki świata (był to rok 1973), był też zwycięzcą Pucharu Wyzwolicieli, i to siedmiokrotnym 1972—75 kolejno, corocznym triumfatorem tego pucharu mistrzostw Ameryki Łacińskiej.

Po latach pewnych niepowodzeń, znowu jest najlepszym klubem na kontynencie. Ten najświeższy sukces zawdzięcza świetnej mieszance młodości — w osobie **Jorge Burruchagi** (22-letniego piłkarza i 22-krotnego reprezentanta kraju), doświadczeniu — **Enzo Trossero** (obrońcy o międzynarodowej renomie), strategii — **Claudio Marangoniego** (mózgu drużyny — byłego gracza Sunderlandu) i geniuszu **Ricardo Bochiniego.**

Bochini — gracz niemal doskonały, idol Maradony z chłopięcych lat, pomijany przez trenera Menottiego, w wieku 31 lat odzyskał miejsce w reprezentacji narodowej, w której wystąpił dotąd 26 razy. Jest uważany za najniebezpieczniejszego gracza Independiente. Jeśli jest w wysokiej formie i ma wsparcie ze strony Marangoniego i Burruchagi, wówczas drużyna z Avellaneda jest zdolna pokazać szybki, agresywny futbol na poziomie, jakiego w finałach Pucharu Interkontynentalnego nie widziano od czasu przeniesienia tych spotkań do neutralnego Tokio.

W tegorocznych rozgrywkach ligowych Independiente nie wiodło się. Często zresztą grali rezerwowi piłkarze, podczas gdy pierwsza jedenastka koncentrowała się na rozgrywkach o Copa Libertadores. W liczącej 19 zespołów I lidze klub znalazł się na 10 miejscu z 30 punktami w 33 meczach, strzelając jednak 55 bramek, więcej niż pozostali rywale. W przeżywającym głęboki kryzys futbolu Argentyny, targanym brutalnością na boisku i poza nim, żałosnymi niekiedy widowiskami ligowymi, małą ilością goli, czekającymi na swe gratyfikacje zawodnikami, Independiente jawi się jako najlepiej zorganizowany i prowadzony klub kraju.

W sytuacji, gdy inflacja osiągnęła wskaźnik 700 proc. możliwość gry o Puchar Interkontynentalny spadła klubowi jak biblijna manna z nieba. Dla graczy to też duża szansa sportowa i materialna. Dla Marangoniego — na przykład — dobry występ na stadionie w Tokio może przynieść efekt w postaci ponownego transferu do angielskiego klubu. Marangoni, który już wcześniej mówił, że chciałby powrócić do Anglii, dodał tym razem, że Osvaldo Ardiles, jest w tej chwili w trakcie załatwiania transferu (o jaki klub chodzi, nie wspomniał).

Mimo nie najlepszej ostatnio formy, piłkarze Independiente są przekonani, że potrafią, wygrać z Liverpoolem w czystym, sportowym współzawodnictwie, pierwszym, dużym sportowym starciu obu zwaśnionych wojną 1982 roku o Falklandy (Malwiny) nacji. Wypowiedź trenera Argentyńczyków nie pozostawia co do tego żadnych wątpliwości. Oto co mówi Jose Omar Pastoriza: *„Sądzę, iż należy podkreślić, że nasz klub nie przystąpi do meczu z psychozą rewanżu. Nie ma żadnego związku między wojną a tym meczem".*

Zwolennik otwartego, ofensywnego futbolu, 42-letni trener, były pomocnik Independiente i innych klubów, powiedział także, że Argentyna i Wielka Brytania mają demokratyczne rządy, zdolne do prowadzenia rokowań politycznych. *„Dla nas ten mecz nie jest niczym więcej, niż tylko grą!"*

Powracając do spraw czysto sportowych, trener Pastoriza oświadczył, że niska lokata klubu w tabeli ligowej nie oznacza słabej dyspozycji, lecz raczej ma związek z podświadomą koncentracją sił i „ducha" piłkarzy na mecz z Liverpoolem.

Inaczej oceniają to eksperci, obawiając się, że Independiente zbyt słabo spisuje się w obronie, twierdzą, iż może załamać się pod naporem formacji ataku Liverpoolu, prowadzonej przez bramkostrzelnego Iana Rusha.

Historia tymczasem jak gdyby faworyzuje argentyński klub, w poprzednich meczach argentyńsko-brytyjskich zwyciężali południowi Amerykanie: **Racing Club** pokonał Celtic Glasgow w 1967 r., **Estudiantes La Plata** wygrał z Manchesterem United w 1968 r., w trzech innych, już tokijskich potyczkach, angielskie kluby — Nottingham Forest, Aston Villa i Liverpool także przegrały z klubami z Ameryki Łacińskiej.

Tak więc nie chodzi teraz o rewanż za przegraną wojnę, o Malwiny, co najwyżej rewanż Brytyjczyków za sportowe porażki w meczach o puchar symbolizujący klubowy prymat na świecie.

Telegraficznie

STRASBOURG. W pierwszym dniu akademickich mistrzostw świata w judo nasi reprezentanci zdobyli dwa medale: srebrny — **Jerzy Kolanowski** w kat. 95 kg, a brązowy — **Jolanta Adamczyk** w kat. 66 kg.

PUY-SAINT-VINCENT. Bieg zjazdowy kobiet zaliczany do klasyfikacji narciarskiego Pucharu Świata wygrała Szwajcarka **Zoe Hass.**

ŁÓDŹ. Od 1 stycznia 1985 roku obowiązki trenera piłkarzy Widzewa przejmie dotychczasowy szkoleniowiec Bałtyku Gdynia **Bronisław Waligóra.**

CHORZÓW. Zarząd Ruchu przyjął rezygnację **Alojzego Łyski** ze stanowiska trenera I-ligowego zespołu piłkarskiego. Wkrótce opiekę szkoleniową nad „niebieskimi" przejmie prawdopodobnie **Władysław Żmuda,** pracujący ostatnio w łódzkim Widzewie.

Henryk Stroniarz trenerem Cracovii

NOWYM trenerem piłkarzy Cracovii został **Henryk Stroniarz,** który przed dwoma laty wprowadził „pasiaków" do ekstraklasy. Wskutek nieporozumień z działaczami odszedł jednak z klubu. Przez kilka miesięcy prowadził **mielecką Stal.** Obecnie zdecydował się na powrót i podejmie próbę wydźwignięcia krakowian z ostatniego miejsca w II-ligowej tabeli.

Skrzydłowa... w bramce

SZCZYPIORNISTKI Cracovii grały w Lublinie kolejne spotkania o Puchar ZPRP. Pojechały bez bramkarek, gdyż trener kadry powołał na zgrupowanie i Dąbrowską i Główczak. W tej sytuacji w jednym (przegranym meczu) z MKS Lublin broniła juniorka **Beata Cieśla,** a w pojedynku z Sośnicą Gliwice w roli bramkarki wystąpiła... skrzydłowa Cracovii — **Dorota Pawłowska.** Ten mecz krakowianki wygrały i awansowały wraz z MKS Lublin do dalszej serii gier.

CRACOVIA — **MKS LUBLIN 29:34 (15:19),** najwięcej bramek — **Siodłak 11, Figas 5, Hołda** i **Gorzkowska** po 4, **CRACOVIA — SOŚNICA Gliwice 28:21 (14:9).** najwięcej bramek — **Figas 9, Siodłak** i **Tomaszewska** po 5.

Dla tych co w góry

Słońce, mgiełka i mrozik

JAK co roku rozpoczynamy cykl informacji dla tych, którzy sobotnio-niedzielny wypoczynek zamierzają spędzać w górach na nartach. Niestety na prawdziwe opady śniegu przyjdzie im jednak trochę poczekać.

„W Zakopanem słońce, ciepło. W wysokich partiach gór leży trochę śniegu. Gubałówka pokryta szronem — informuje ratownik dyżurny GT GOPR **JANUSZ KUBICA** — *ale na narty jeszcze nie pora. Potrzebne są prawdziwe opady białego puchu, a na te nie zanosi się przynajmniej w najbliższym czasie".*

„W Rabce temperatura minus 5 stopni. Słonecznie. Śniegu ani, ani... przekazuje pani **WŁADYSŁAWA WRONOWA** z GP GOPR. *Za to w nowej dyżurce jest ciepło i przytulnie. Czekamy też wszyscy na prawdziwe, duże opady".*

Z Krynickiej Grupy GOPR zgłasza się **ROMAN PIERZCHAŁA.** dyżurny ratownik: *„Czapa mgły nad Krynicą. Chłodno. Jaworzyna i Przehyba bez śniegu. W tym sezonie czynnych będzie 16 wyciągów narciarskich głównie w rejonie Krynicy i Suchej Doliny, a tak uzupełniając informację to otaczamy opieką wszystkie wyciągi działające od Krempnej w Beskidzie Niskim aż po Przehybę. Roboty będzie sporo."*

W Beskidzie Śląskim również brak śniegu. Jest słonecznie. Wyciągi przygotowane do rozpoczynającego się sezonu, tylko oby spadł śnieg.

W oczekiwaniu na pierwszy biały puch, który pozwoli na przypięcie desek polecamy jak zwykle suchą zaprawę; biegi i ćwiczenia gimnastyczne. (dąg)

Dokąd pójdziemy?

SOBOTA

TENIS STOŁOWY

Godz. 9 — hala Wandy: **Otwarty turniej KOSZYKÓWKA**

godz. 16 — hala Wisły: **Wisła — Włókniarz** (I liga kobiet)

Godz. 16 — hala UJ: **AZS AWF — Korona** (II liga kobiet)

Godz. 17 — hala Hutnika: **Hutnik — Polonia** (I liga mężczyzn)

Godz. 17.45 — hala Wisły: **Wisła II — Hutnik** (II liga kobiet)

NIEDZIELA

SIATKÓWKA

Godz. 11.30 — hala Wisły: **Wisła — Stal** (I liga kobiet)

*

W DNIACH 8 i 9 grudnia (sobota i niedziela) w godz. 10—17 Akademicki Klub Narciarski „Szreń" organizuje **giełdę sprzętu zimowego** w sali klubu studenckiego „Zaścianek", ul. Reymonta 75. Dojazd autobusami nr. nr 139, 173 i 208.

Spencer zrozumiał ze słów porucznika, że już wczorajszego ranka wiedział o alkoholu wypitym przez Bellę. Znaczyło to, że Wilburn poczuł zapach whisky, a może nawet zauważył pod fotelem pustą butelkę, jeszcze przedtem, nim Ashby wrócił na wezwanie żony ze szkoły do domu. Musiał więc już wtedy odrzucić hipotezę o przygodnym włóczędze i zaczął podejrzewać jego, Spencera. Ale dlaczego? Czy w jego zachowaniu było coś, co by mogło uzasadniać takie podejrzenie?

Ashby nigdy nie miał sposobności zapoznać się z zagadnieniem morderstw na tle seksualnym. Wiedział na ten temat tyle co i wszyscy, przeważnie z gazet i różnych periodyków.

Z toku śledztwa wynikało, że w okolicy jest dwóch zboczeńców, którzy byli kiedyś karani, ale którzy nie są niebezpieczni. Ashby przypuszczał, że są to pewnie ekshibicjoniści. Pomyślał nawet, że warto by kiedyś dowiedzieć się, kim oni są, i przyjrzeć się im. Ale w tej chwili zastanawiał się, tylko nad tym, kto mógł być mordercą.

Jak ustalono, Bella piła whisky z własnej woli. Ilość, którą wypiła, świadczyła, że musiała już mieć w tej dziedzinie pewne doświadczenie. W kinie prawdopodobnie w ogóle nie była, a do domu zapewne nie odprowadzał jej grzecznie młody człowiek, którego by pożegnała już na progu domu.

Kiedy zajrzała do pokoju Spencera, ktoś czekał na nią na ulicy, a w chwilę potem wyszła, aby temu komuś dać swój klucz. Wszystko wskazywałoby na to, że nie była niewinną młodą dziewczyną, za jaką ją uważano, ale osobą obyczajów raczej swobodnych, która zaprasza mężczyzn do swego pokoju.

„Odkrycie to — pisano w jednej z gazet — potwierdzało podejrzenia, które nasunęły się doktorowi przy oględzinach zwłok..." Czy chciano przez to powiedzieć, że nie była już dziewicą? Napomykano przy tym, że nieznany przestępca nie musiał zrazu uciekać się do przemocy.

Spencer był pewny, że doktor Wilburn od samego początku orientował się w tych okolicznościach, a mimo to nie wykluczał z góry możliwości, że to on popełnił tę zbrodnię. A przecież Wilburn znał go od prawie 10 lat, wiele razy opiekował się nim w chorobie, grał z nim nieraz w brydża. Poz tym był od dawna zaprzyjaźniony z całą rodziną Krystyny, a do niej samej mówił po imieniu. Był to człowiek o dużej inteligencji. Swoją wiedzą fachową i znajomością świata bardzo przewyższał lekarzy z małych miasteczek i wsi.

I właśnie Wilburn nie uznał za rzecz niemożliwą, żeby on, Ashby, był tym, który część nocy spędził w pokoju Belli i następnie ją udusił. Świadomość ciążącego na nim podejrzenia była dla Spencera niczym ropiejący na ciele wrzód. Jak się od niego uwolnić? Do tego jeszcze ten uśmiech doktora! Ten pierwszy w czasie porannego spotkania i ten drugi w czasie wizyty po południu, gdy Ashby stał przed nim nagi. Nawet wtedy, gdy na jego ciele nie stwierdził żadnych zadrapań, Wilburn uśmiechał się do niego jak do kogoś, kto zrozumiał, kto zdolny jest to zrozumieć, kto, inaczej mówiąc, mógłby...

To nie dawało mu spokoju, a w każdym razie najbardziej go dręczyło. Do tego stopnia, że gdy rozmawiał z Averellem i patrzył na jego sympatyczną twarz i szczere spojrzenie, miał ochotę zabrać go do swojego pokoju i zadać mu bez żadnych ogródek pytanie: Czy rzeczywiście w moim wyglądzie lub sposobie bycia jest coś, co wskazywałoby na to, że jest zdolny do popełnienia tego rodzaju zbrodni?

Ale powstrzymał go od tego fałszywy wstyd, a także obawa, że mimo dowodów wskazujących na jego niewinność może obudzić na nowo jakieś podejrzenia w stosunku do swojej osoby. Zresztą, czy dowody te były dostateczne? Na przykład, jaki jeszcze można przytoczyć dowód poza tym, że doktor Wilburn nie stwierdził na jego ciele żadnych zadrapań? Może ten, że przed domem zauważono mężczyznę, któremu Bella wręczyła jakiś przedmiot? Skąd można mieć pewność, że istotnie tak było? A poza tym skąd można wiedzieć, że był to akurat klucz? Nikt oprócz pani Katz tego nie widział. A może pani Katz złożyła to zeznanie w tym tylko celu, aby odwrócić podejrzenia policji od Spencera? Mogła to zrobić nie tylko ze współczucia... Ashby sam nieraz odnosił wrażenie, że pani Katz obserwuje go ze swego okna ze zbytnim zainteresowaniem, i to była główna przyczyna, dla której nigdy nie rozmawiał z Krystyną o tych sąsiadach.

— Zwróciliśmy się do FBI — mówił porucznik Averell — z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia w Virginii, gdyż tamtejsza policja stanowa nie mogła udzielić nam żadnych informacji. Jedyna wiadomość, jaką uzyskaliśmy, odnosiła się do zajścia sprzed paru miesięcy. Panna Sherman została wówczas zatrzymana przez policję za prowadzenie samochodu o godzinie 2 nad ranem w stanie zamroczenia alkoholowego.

— Czy to był wóz jej, matki? — zapytała Krystyna naiwnie.

— Nie, to był wóz pewnego żonatego człowieka, który z nią jechał. Ponieważ jest to ktoś bardzo w tamtejszej okolicy znany, całą sprawę zatuszowano.

(Ciąg dalszy nastąpi) (26)

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE POWSZECHNE I OSOBISTE

Niemal codziennie na redakcyjne biurka trafiają charakterystyczne koperty: nie zaklejone (druk), w środku można wyczuć sztywny kartonik — jednym słowem zaproszenie. Ostatnio zaproszeń jest zdecydowanie więcej — „Spółdzielnia... zaprasza na uroczyste spotkanie, zebranie, akademię z okazji... lecia swego istnienia. Zakład, przedsiębiorstwo, szkoła zapraszają na ... z okazji... lecia powstania".

Tak się właśnie składa, że obchodzimy 40-lecie PRL. Jest to rocznica ważna i poważna, ale najpoważniejsze czynniki uznały, że należy ją obchodzić skromnie i — chciałoby się powiedzieć — rzeczowo. Fetować tam, gdzie rzeczywiście jest co. Z tej rocznicy, a raczej z faktów, które miały miejsce przed 40. i 35. laty (te jubileusze są teraz najczęstsze) w sposób oczywisty wymiknęły pewne konsekwencje. Po zakończeniu wojny powstało wiele nowych jednostek gospodarczych — przedsiębiorstw, zakładów, spółdzielni, nowe szkoły, nowe instytucje. Skoro powstały i istnieją do dziś, to mają tyle samo, lub nieco mniej lat niż PRL. Ich istnienie jakby składa się na ten zbiorowy jubileusz.

Nie jestem jubileuszom przeciwna. W życiu, obok nawet najprzyjemniejszej codzienności, potrzebne są dla dobrej kondycji psychicznej chwile odświętne, uroczyste, chwile kiedy to właśnie my stajemy się bohaterami dnia, kiedy bardziej niż zwykle doceniane są nasze zasługi, a wszyscy naokoło zapominają choćby na chwilę o naszych słabościach. To samo dotyczy samopoczucia większych grup, a więc zespołów pracowników instytucji i przedsiębiorstw. Nie dziwię się więc, że tak wiele mamy ostatnio jubileuszy — dla wielu to okazja do przypomnienia o swoim istnieniu, do wyrażenia uznania komu trzeba, do poświętowania. Rozumiem, że potrzebna jest taka okazja, by w uroczystej atmosferze wręczyć przyznane odznaczenia państwowe, by usłyszeć kilka słów pochwały i zachęty. Wszystko to rozumiem. A jednak...

A jednak odnoszę wrażenie, że grubo z tymi jubileuszami przesadzamy, chciałoby się rzec — tracimy umiar. Są instytucje, które za punkt honoru przyjmują sobie fetowanie każdego kolejnego pięciolecia tak, jakby za następne pięć lat świat miał się zawalić. W związku z tym zaczyna się od jubileuszu 5-lecia, a potem już po kolei. I przy każdym takim leciu — zaproszenia, kwiaty, okolicznościowe spotkania itd. itp., a wszystko na największy dzwon. Zastanawiam się, czy większy z tego pożytek i satysfakcja dla organizatorów jubileuszy, czy większa ich inflacja. Nietrudno bowiem przewidzieć, że przy okazji 40-lecia PRL każdy kto może, zechce być jubilatem chociaż wcale niekoniecznie 40-letnim.

Można oczywiście machnąć na to ręką i przetrzymać jubileuszową nawałnicę, ale aż strach bierze, gdy pomyślę, że za lat dziesięć będziemy obchodzić 50-lecie. Zważmy, że obok przyjemności jubileusze przynoszą również wydatki, a mało jest takich instytucji, przedsiębiorstw i spółdzielni, które potrafią jubileuszować bez wydatków. Jeżeli zaś chodzi o sposobność do wyrażania uznania, wręczania nagród i odznaczeń, to przecież w każdej tzw. branży jest ich i bez jubileuszy sporo. Są dni poszczególnych zawodów, są święta państwowe.

W tym jednak przypadku odzywa się w nas duch indywidualizmu. Co prawda cały kraj obchodzi swój jubileusz, ale my obejdziemy go dokładniej, na własnym podwórku. W zatrzęsieniu jubileuszowych uroczystości rodzi mi się pomysł ustawowego ustalenia lat 50 jako pierwszego jubileuszowego progu, wcześniejsze jubileusze byłyby karane. Przy takiej ustawie odpadłyby wszystkie lecia pośrednie, a jubilaci mogliby spokojnie przygotowywać się do uroczystości. Niektórzy mogą zacząć już teraz, bo jak powiedziałam za 10 lat będziemy ochodzić 50-lecie PRL.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

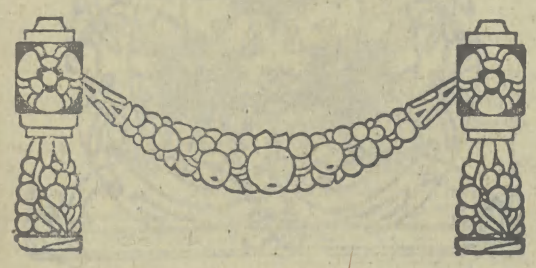

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Ewa Smęder

Skazane na zagładę

W odległości 2.200 m od Rynku Głównego jeszcze do niedawna była... wieś. Typowa, podkrakowska, choć może nie tak okazała jak bronowicka — jednak swojska i, co najważniejsze, oryginalna. Tak było jeszcze dwa, trzy lata temu, dziś u zbiegu ulic Wrocławskiej i Mazowieckiej, wzdłuż łączącej je ulicy Kijowskiej pozostało kilka wiejskich chałupek, maleńka enklawa przytłoczona wielorodzinnym wysokim budownictwem mieszkaniowym, ginie bezpowrotnie, bo taki jej los wyznaczono.

Było tych domków po jednej i po drugiej stronie obecnej ulicy Kijowskiej ponad dwadzieścia. Te najstarsze i o dziwo, najlepiej zachowane, wybudowano na przełomie XIX i XX wieku. Śmieszna mieszanina typowo wiejskiej architektury z podmiejskimi już ambicjami. Drewniane domki z ganeczkami przeplatały się z chałupkami uszczelnianymi warkoczami słomy i gliną. Jedne, bardziej okazałe, ustawione frontem do ulicy z maleńkim ogródkiem i namiastką sadu inne bokiem, ciasno jedna za drugą.

W tę niegdysiejszą logiczną zabudowę wdarł się chaos w latach międzywojennych i tuż po II wojnie, gdy z różnych powodów część domków obrosła przybudówkami, szopami, komórkami kleconymi byle jak i bez dbałości o ich dłuższy żywot. I tu jednak potwierdziła się zasada o stałości prowizorki. Przybudówki te przetrwały do naszych czasów tyle tylko, że już w takim stanie, iż tylko miano rudery oddawało ich wygląd.

Były tak brzydkie, w tak złym stanie, że ruderami określać zaczęto całą enklawę zapominając, iż przysłaniają domki prawdziwie piękne i dobrze utrzymane.

Przyszłemu losowi wiejskiej zabudowy przysłużyły się również lata dwudzieste, kiedy na miejscu kilku chałup właściciele pobudowali parterowe i jednopiętrowe podmiejskie kamieniczki. Złamały one styl zabudowy całego terenu, zakłóciły atmosferę. Nadal jednak ten niewielki obszar tak blisko Rynku Głównego był typowym przykładem urbanistyczno-architektonicznego rozwoju Krakowa w bieżącym stuleciu.

O ostatecznej zagładzie kilkudziesięciu domostw przesądziły lata 50 i 60. Były to więc decyzje podejmowane w naszej przytomności i tylko siebie możemy za nie winić. Rodząca się wówczas koncepcja Krakowa początkowo tylko na planach wydawała wyrok na każdy zakątek wiejskiej zabudowy położony, zdaniem architektów zbyt blisko centrum miasta. Łakomym okiem na takie skrawki ziemi spoglądały spółdzielnie mieszkaniowe, przeliczając głośno, ile mieszkań w nowoczesnym bloku zmieści się na powierzchni jednego drewnianego domku. Coraz donośniej mówiło się o ruderach szpecących miasto. Nie bez winy była także, jak się później okazało przejściowa, moda na mieszkanie w blokach.

W tej atmosferze właściciele wiejskich i podmiejskich domków już nie walczyli o prawo do generalnych remontów, do modernizacji nie szkodzącej oryginalnej architekturze, a podnoszącej jedynie standard mieszkania. Choć nie było jeszcze oficjalnych decyzji o rozbiórkach i wyburzeniach przeczuwali, co czeka ich rodzinne domy.

Pod koniec lat 60. po wschodniej stronie ulicy Kijowskiej zaczęły wyrastać wysokie bloki spółdzielczych mieszkań, na plecach wiejskich domów i podmiejskich kamieniczek. Gdy wprowadzili się pierwsi lokatorzy dla starych mieszkańców nastały trudne czasy. Małe ogródki z niewysokimi płotkami stały się miejscem wyrzucanych z balkonów butelek, kamieni, śmieci. Raz po raz celnie rzucony przedmiot lądował w oknie. Szczęśliwie jeśli tylko wybijał szyby i łamał pelargonie.

Na osiedlowych zebraniach lokatorzy z M-3 i M-4 narzekali, że wiejskie chałupy szpecą im otoczenie, psują widok z okien. Zgodne współżycie wydawało się niemożliwe. Stopniowo więc stare domy zaczęły się wyludniać. Najszybciej uciekali młodzi przenosząc się do spółdzielczych mieszkań. Pozostawali starzy, przywiązani do rodzinnych kątów. *„Byle spokojnie umrzeć na swoim"* — jak powiedział jeden z mieszkańców stojącego jeszcze domu — *„a potem niech burzą..."*

I wyburzenia stały się faktem.

Według obowiązującego od 1977 roku ogólnego zagospodarowania przestrzennego Krakowskiego Zespołu Miejskiego zachodnia strona ulicy Kijowskiej przewidziana jest pod budownictwo mieszkaniowe. Część starych zabudowań już wyburzono, na ich miejscu rosną fundamenty pierwszego bloku. W najbliższych dwóch, trzech latach wyburzona zostanie cała zachodnia pierzeja, łącznie 15 budynków.

W notatce architekta dzielnicy Krowodrza, podpisanej przez z-cę naczelnika dzielnicy Mariana Krawczyka z 10 lipca 1984 roku czytam: *„Budynki przeznaczone do wyburzenia są w złym stanie technicznym, a niektóre grożą zawaleniem. Żaden z tych budynków nie jest zabytkiem i nie figuruje w rejestrze zabytków".*

(Dokończenie na str. 2)

Wiersz o Krakowie

Henryk Vogler

Moje miasto tekturowe

Miasto dziecinnych marzeń, słonecznych
igraszek młodości,
galerio dostojnych pomników, kamiennych
królewskich snów.
Któż plątaninę Twoich wąskich uliczek uprości,
kto Cię w pudełku zabawek ostrożnie ustawi
znów?

Hejnał tęsknoty płynący codziennie ze złotej
wieży,
gotyckie arkady z tektury, krużganki jak
w domku z kart.
Na straży z cynową szabelką stał ołowiany
żołnierzyk.
Co rano kurtyna do góry: laleczki ruszają
w świat.

Na plantach pomnik Grażyny, Litawor we śnie
spoczywa,
ławka w cieniu kasztanów, z daleka pachnie
bez.
Ilu z nas tutaj nocą przysięgło miłość
prawdziwą
i ile się tu polało sztucznych, fałszywych łez.

Teraz miasto płonie, żar zwija kulisy w rulony,
w trawie leżą posągi rozbite, skruszone na
miał.
Ogromny czołg ze stali morderczym ogniem
zionie
z miejsca, na którym ongiś cynowy żołnierzyk
stał.

Kiedy pożar do szczętu przepali miasto
z kartonu,
w teatrze marionetek zgaśnie kinkietów blask —
wysoko na półce zsuniemy pudełko zabawek
na stronę,
a sami ruszymy budować fundament nowych
miast.

(pisane w obozie koncentracyjnym Görlitz-Gross-Rosen 1944)

Drzeworyt Witolda Chomicza.

Smutek starej fotografii

Józef Louis-ojciec, zacny krakowski mieszczanin wybrał się w 1845 roku do Francji, gdzie mieszkali jego bracia — emigranci polityczni. Wiózł dla nich z domu w prezencie „paczkę dagerotypów familijnych", czy ówczesnych fotografii. Dowód to oczywisty, iż już w tym czasie wykonywano w Krakowie metodą fotograficzną portrety; a być może także widoki miasta. Nie zachowały się one jednak do naszych czasów. Pierwsze zachowane zdjęcia Krakowa pochodzą z końca lat pięćdziesiątych.

Jest coś urzekającego w starych fotografiach. Są jakby przeniesionym w inne czasy ułamkiem przeszłości, nie jej cieniem, jak słowny opis czy rysunek. Stare fotografie ukryte w archiwach oczekują na amatorów, pochylających się nad nimi, by przy ich pomocy, toż to swoisty wehikuł czasu, poznawać przeszłość. Bo stara fotografia bywa źródłem historycznym, mniej lub bardziej zawodnym, lecz przecież nie do pogardzenia.

Niekiedy stare fotografie występują w pełnej gali, na wystawach w książkach, gdy ilustrują jakiś tekst, w albumach wreszcie. Albumy starych fotografii! Któż nie zachwycał się widokami starej Pragi, Paryża, Londynu czy Wiednia. Albumy fotografii to dzieła szutki i fenomenalne źródło wiedzy o minionych czasach. Niejednokrotnie są to również pomniki sztuki edytorskiej, jak choćby wydany na Węgrzech z okazji stulecia połączenia Budy z Pesztem album-majstersztyk, album-marzenie miłośnika miasta. Istne cacko. Mają swoje albumy Warszawa i Poznań. Ma go już Kraków. Ale...

Dość długo czekaliśmy na podobne wydawnictwo, by przyjąć je z należytym entuzjazmem. Są jednak granice zachwytu, choć mówi się w takich przypadkach, że darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby. Przysłowie to jednak ma ograniczone zastosowanie, jeśli ów „podarunek" kosztuje 755 złotych. Cóż otrzymujemy w zamian?

Kilka przykładów wybranych przypadkowo. Zdjęcie 53, ma to być widok części Śródmieścia od strony północnej. Wierzę na słowo, gdyż sam widzę coś jakby wieżę kościoła Mariackiego na tle ciemnej plamy. Zdjęcie 61: według opisu to Teatr Stary przy ulicy Jagiellońskiej. Konia z rzędem temu, kto rozpozna wśród plam ten fragemnt miasta. Zdjęcie 122: dziedziniec Straży Pożarnej. Na nim zapewne strażacy. Równie dobrze mogą to być zawody hippiczne w Hondurasie. I tak dalej i tak dalej. Połowa zdjęć w albumie reprodukowana jest w taki sposób, że tylko dzięki ich opisowi możemy dowiedzieć się, co przedstawiają. Doprawdy szkoda zachodu wydawców; równie dobrze mogliby się ograniczyć do samych opisów.

Są oczywiście sposoby, aby obejrzeć prezentowane fotografie w pełnej krasie. Wystarczy trafić do źródła: do archiwum, do prywatnych zbiorów, do pism, gdzie po raz pierwszy były reprodukowane. Można sięgnąć do starych Roczników Krakowskich, gdzie — przynajmniej niektóre z nich — pojawiły się już przed laty sześćdziesięciu czy siedemdziesięciu... ze znacznie lepszym skutkiem. Nie trzeba zresztą sięgać w tak zamierzchłe czasy. Wystarczy przejrzeć trzeci tom Dziejów Krakowa (1979 r.). Niejedno zdjęcie z trudem odczytywane z fatalnych reprodukcji prezentowanego albumu znajdziemy tam w znacznie lepszym wydaniu. A przecież nie był to bynajmniej album.

W tej sytuacji trudno ocenić koncepcję autorów wyboru zdjęć. Należy im po rostu współczuć. Nie tego chyba spodziewali się po albumie podobnie jak nie tego spodziewali się czytelnicy. Gdyby jednak w przyszłości przedsięwzięcie miało być powtórzone, mam pewną prośbę. Brakuje mi w omawianym albumie zdjęć „żywego" Krakowa Stanowczo zbyt dominuje architektura. A przecież istnieją zdjęcia np. W. Eljasza-Radzikowskiego z końca XIX wieku, na których miasto żyje; zdjęcia ukazujące atmosferę Rynku, placu Szczepańskiego: zdjęcia — portrety ulic i placów kipiących życiem. Zdjęcia stosunkowo mało znane, więc tym godniejsze przypomnienia. Oczywiście przypomnienia w publikacji na odpowiednim poziomie technicznym.

Nie da się ukryć, że miłośnicy starego Krakowa zostali boleśnie rozczarowani albumem. Wysoki poziom prezentuje w nim tylko cena. Trzeba się zatem uzbroić w cierpliwość i czekać. Może kiedyś stan poligrafii pozwoli na usatysfakcjonowanie nabywców, którym dziś — jak jeszcze raz mogliśmy się przekonać — pozostaje tylko nadzieja.

Wanda Mossakowska, Anna Zeńczak, Kraków na starej fotografii, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984 r.

RYSZARD KANTOR

JAKIE „DNI KRAKOWA"

Gdzież nam dzisiaj myśleć o czerwcowych dniach, gdy przed nami świąteczna gorączka i karnawałowe szaleństwa? Za wcześnie? Tak, za wcześnie dla nas uczestników i odbiorców imprez, wystaw, spektakli odbywających się co roku w ramach „Dni Krakowa", ale nie za wcześnie dla tych, którzy mają je przygotować — organizatorów. I oni i my chcemy, by doroczne święto miasta wypadało jak najokazalej i najciekawiej. Dlatego już dziś Komitet Organizacyjny „Dni Krakowa" zastanawia się nad ich programem w roku 1985, a za naszym pośrednictwem pragnie zapytać o propozycje do tego programu wszystkich, którzy w „Dniach" chętnie uczestniczą, a tych w naszym mieście nie brakuje.

Cofnijmy się w przeszłość i przypomnijmy po krótce dzieje tej imprezy. Ma ona swój historyczny szkielet, który istniał nieomal zawsze, bez względu na „Dni". Są nimi stare krakowskie obrzędy, obchodzone właśnie w czerwcu, a cieszące się powszechnym zainteresowaniem krakowian i przyjezdnych; „Lajkonik", wybór Króla Kurkowego, Wianki. Tę doroczne wydarzenia postanowiono obudować jakby innymi zdarzeniami tak, by całość ułożyła się w czerwcowy festiwal sztuki w Krakowie. Pomysł narodził się przed 50 laty w Miejskim Biurze Propagandy za czasów prezydentury Mieczysława Kaplickiego, a pierwsze „Dni Krakowa" odbyły się w roku 1936. Program ówczesnych „Dni" zakładał znaczne wykorzystanie przyrodzonych Krakowowi walorów, a więc jego architektury i... wspaniałych artystów. Wtedy właśnie pojawiły się w Krakowie, opisywane obficie w całej prasie imprezy — spektakle plenerowe w Barbakanie i na dziedzińcu wawelskim, przygotowano wielką wystawę „Kraków w sztuce", zorganizowano występy największego polskiego gwiazdora estrady i kina — Jana Kiepury.

Po wojnie powrócono do organizowania „Dni" w roku 1947 i od tej pory impreza ta, choć z przerwami, towarzyszy krakowskim czerwcom.

Zmieniał się z roku na rok jej kształt i program. W połowie lat 50. główną atrakcją „Dni" był Teatr na Wozie wędrujący popołudniami po placach miasta i przedstawiający specjalnie na „Dni" przygotowany program. W latach 60. do „Dni" dołączono imprezy, które potem zaczęły żyć własnym, samodzielnym życiem. Najpierw festiwal filmów krótkometrażowych — ogólnopolski, a wkrótce międzynarodowy, w kilka lat później — Międzynarodowe Biennale Grafiki.

W latach 70. „Dni" stały się dla miasta imprezą zbyt kosztowną i zaprzestano ich organizacji. W roku 1972, nie dysponując niemal żadnymi funduszami nasza redakcja zorganizowała trzydniowe „Małe Dni Krakowa" wypełnione imprezami takimi jak: „Noc poetów", koncert hejnalistów, pochód nowoorleański i in. W tym też roku odbył się „Dzień Gazety Krakowskiej" i pierwsze widowisko pod Wawelem „Światło i dźwięk". Przez kilka następnych lat „Dni Gazety" pełniły, z dużym powodzeniem, role „Dni Krakowa" zapisując się w naszej pamięci przede wszystkim owymi spektaklami pod Wawelem.

Ostatnie lata przyniosły jakby powrót do pierwotnej koncepcji „Dni" — festiwalu sztuk. Przypomnijmy takie wydarzenia jak „Sceny z „Hamleta" na Wawelu, festiwal muzyki Krzysztofa Pendereckiego, spektakle Opery Barokowej.

Co w roku przyszłym? Trzon „Dni" pozostanie niezmienny. A więc Lajkonik, wybór Króla Kurkowego, imprezy przypominające krakowskie zwyczaje (takie jak krakowskie wesele). Może warto powrócić do Wianków? **Co i kogo chcielibyśmy w czasie „Dni" usłyszeć i zobaczyć, na jakiego typu zdarzenia oczekujemy najbardziej, w których punktach miasta powinny koncentrować się imprezy „Dni"? Z pewnością każdy ma tu jakieś własne zdanie, własne upodobania. Chcielibyśmy je poznać i przekazać organizatorom „Dni", aby mogli, opierając się na tych propozycjach i pomysłach, zbudować program możliwie najlepszy, zaspokajający możliwie wiele oczekiwań, przynoszący zarazem uczestnikom tego święta miasta możliwie dużo głębokich, wartościowych doznań, przybliżający wszystkim kulturę i sztukę Krakowa, atrakcyjny także dla licznych w tym czasie turystów.**

Każdy z listów przysłanych do naszej redakcji z takimi propozycjami i pomysłami będzie przekazany Komitetowi „Dni Krakowa". Oczekujemy zatem na listy. (e)

Rys. Witold Chomicz

Prof. Jan Miodoński

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Profesor Miodoński — wspomina dziś jego uczeń, piastujący od 1966 roku stanowisko szefa Kliniki Otolaryngologicznej prof. dr Jan Sekuła — był świetnym lekarzem i wybitnym naukowcem. To nie był wąsko specjalizujący się lekarz. Był biologiem, znał dobrze neurologię, interesował się filozofią. Miał mnóstwo pomysłów na rozwiązywanie operacyjnego leczenia głuchoty i gdyby nie sytuacja polityczna w latach 50-ych zostałby uznany zapewne za pierwszego w tym względzie w Europie. Co przy tym ważne, mimo iż tak wielki, był niesłychanie koleżeński i przyjacielski. I to dla wszystkich. Pamiętam np. jak przy obsadzaniu dyżurów świątecznych — wiadomo, brakło chętnych — zgłaszał się — „to ja wezmę"...

W czasach, gdy byłem Jego uczniem, w godzinach przedpołudniowych byliśmy zajęci leczeniem, zabiegami i wizytami, stąd na pracę naukową był czas tylko po południu. Profesor przychodził koło 17-ej, przedstawiał koncepcję leczenia, a my wykonywaliśmy jej założenia. A potem wieczór chodziliśmy razem na piwo do „Francuza" lub „Wierzynka". Profesor potrafił z najmłodszymi dyskutować na różne tematy jak równy z równym.

Dla młodszych kolegów i pacjentów był zawsze bezpośredni i uczynny. Zresztą tę uczynność podkreślali nie raz jego współtowarzysze niedoli z obozu hitlerowskiego.

Charakterystyczne, że wśród ponad 166 publikacji naukowych, dziesiątków referatów i prac prof. Miodońskiego są też prace ogólnolekarskie i humanistyczno-społeczne.

Urodził się w 1902 roku w Tarnobrzegu, ale do Gimnazjum Klasycznego chodził w Wadowicach. Później, już w trakcie studiów na Wydziale Lekarskim UJ słuchał także wykładów na Wydziale Filozoficznym. W roku 1926 jako doktor wszechnauk medycznych został asystentem w Klinice Otolaryngologicznej prof. Baurowicza i placówce tej pozostanie wierny do końca życia.

Cóż wybrać z licznych dokonań słynnego laryngologa do krótkiego wspomnienia. Zacznijmy od spraw pozornie mniej istotnych. Otóż zżymamy się, gdy przeciąga się budowa szpitala „B" czy porodówki przy ul. Siemiradzkiego. Podobne problemy stanęły w 1934 r. przed doc. Miodońskim, gdy został szefem Kliniki, formalnie istniejącej od ponad 50 lat, ale ciągle mieszczącej się w małej, zniszczonej oficynie. Po kilkuletnich staraniach, wspieranych także przez prasę, rozpoczęła się budowa nowej siedziby Kliniki. 6 listopada 1939 roku prof. Miodoński oglądnął rano świeżo ukończony dach i poszedł... na UJ, gdzie został aresztowany i wywieziony na rok do Sachsenhausen.

Ale oczywiście nie postawienie piętrowego, i tak okrojonego w stosunku do planów budynku jest największym osiągnięciem Profesora. Do tych należą przede wszystkim operacje otosklerozy, dzięki którym tysiące ludzi odzyskało słuch. Wcześniej dla pacjentów tych nie było żadnej nądziei. Założyciel krakowskiej szkoły w laryngologii dostał za te operacje nagrodę państwową II stopnia. Jako pierwszy w Polsce wprowadził badania audiometryczne słuchu. Położył również ogromne zasługi stosując nowe metody operacyjnego leczenia raka krtani. Pod wieloma względami był najlepszy w Polsce i w Europie. Oto jak jeden z uczniów Profesora, doc. Henryk Gans opisywał jego talent operatorski: akrobatyczna lekkość prowadzenia noża po naczyniach, świetne wyczucie warstwy, refleks i zegarmistrzowska precyzja.

Wielkość krakowskiego laryngologa doceniano. Był członkiem rzeczywistym PAN, odznaczono go Krzyżem Kawalerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Był konsultantem otolaryngologicznym kraju, czyli po prostu pierwszym wśród polskich laryngologów. A o sympatii i popularności w społeczeństwie świadczy m. in. fakt, iż w 1957 roku wybrano go posłem na Sejm, gdzie jako bezpartyjny wypowiadał się m. in. w sprawie obowiązku uczonych wobec nauki i społeczeństwa.

Prof. dr Jan Miodoński zmarł 30 września 1963 roku.

ALEKSANDER GŁUŚ

Skazane na zagładę

(Dokończenie ze str. 1)

To fakt, nie było ich w rejestrze zabytków, a i te, których jeszcze nie wyburzono pewnie do niego nie trafią. Status podmiejskiej zabudowy jest wciąż niejasny. Nie bez powodu prof. Karol Estreicher posługując się przykładem ulicy Królowej Jadwigi walczył o prawo do bezpiecznego przetrwania krakowskich przedmieść. Nie zdążył...

Przesądzony jest też los wschodniej pierzei, choć kilka domków jest tu naprawdę w nie najgorszym stanie i niewielkie remonty mogłyby przedłużyć ich żywot na kolejne dziesięciolecia. Posłużmy się raz jeszcze cytatem ze wspomnianej notatki: „*W latach poprzednich analiza możliwości zagospodarowania terenu* (położonego między ul. Wrocławską, Kijowską, Mazowiecką a zabudową mieszkaniową wysoką) *wykazała rezerwy lokalizacyjne na zabudowę mieszkaniową w narożnikach ul. Kijowskiej i Wrocławskiej oraz Kijowskiej i Mazowieckiej. Narożnik ul. Kijowskiej i Mazowieckiej został przeznaczony pod budownictwo wysokie spółdzielcze. Rozpoczęcie realizacji przewiduje się na rok 1985. Zachodzi konieczność wyburzenia 4 niskich i zużytych budynków przy uzysku 57 mieszkań. (...) Teren wzdłuż ul. Kijowskiej pomiędzy opisanymi narożnikami nie posiada opracowanego planu zagospodarowania. Budynki tam istniejące pozostawione są w chwili obecnej do zużycia technicznego*".

Do zużycia technicznego — to znaczy bez prawa większego remontu, z nadzieją na szybką śmierć.

Nie walczę już o ten fragment historycznej zabudowy podmiejskiej. Sprawy zaszły zbyt daleko. Bicie na alarm miało sens dziesięć, piętnaście lat temu. Kiedy można było jeszcze pomóc właścicielom w remontach i uporządkowaniu posesji. Kiedy była jeszcze szansa na uratowanie i utrzymanie żywego skansenu. Dziś jest za późno.

Piszę jednak o enklawie przy Kijowskiej po to, by przypomnieć architektom i urbanistom, że takich niewielkich obszarów podmiejskiej zabudowy mamy w Krakowie jeszcze kilka. I warto podjąć starania, by je uratować. Ani się bowiem spostrzeżemy, gdy atmosfera zwierzynieckich andrusów, podgórskich robotniczych uliczek, czy bronowickich zagród zniknie bezpowrotnie z pejzażu naszego miasta. A wtedy będzie już za późno na bicie się w piersi...

EWA SMĘDER